

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

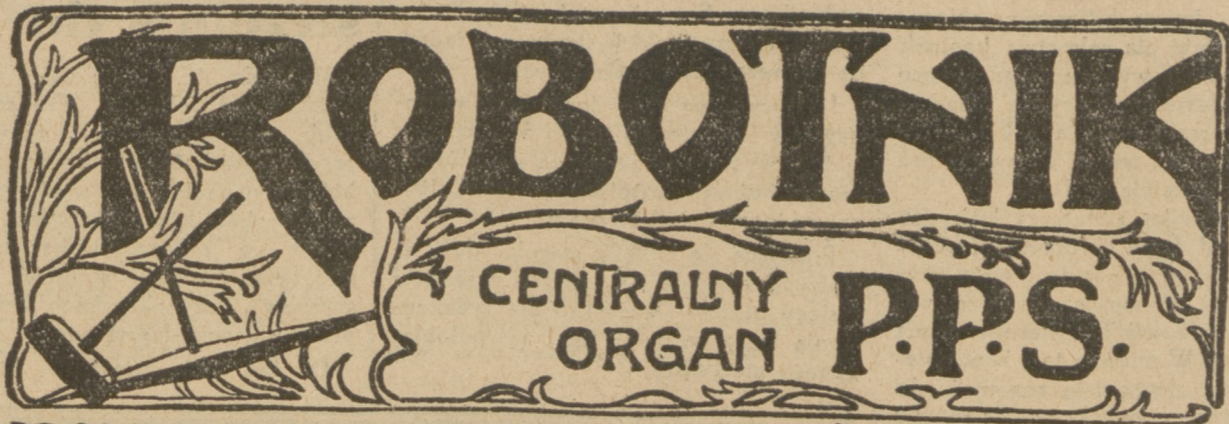
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 p.d. do 3-ej po południu.

Za treści reprintsów Redakcja nie odpowiada

ADMINISTRACJA czynna od 9-3 bez przerw, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70

DYREKCJA — 720-13

ADMINISTRACJA — 5-13-80

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Wyrok sądu doraźnego w Kobryniu

Wczoraj o godz. 12 m. 20 sąd ogłosił wyrok, na mocy którego 8 oskarżonych włościan skazanych zostało na dożywotnie więzienie. Sprawę Kapłanówny przekazano postępowaniu zwykłemu.

Wyrok kobryński przyjmie społeczeństwo z westchnieniem ulgi. Widmo 9 szubienic, które w ciągu tygodnia unosiło się nad salą sądową, targano nerwami wszystkich, którzy śledzili bieg sprawy. Wyrok przynosi odprężenie psychiczne; możemy sobie powiedzieć: dobrze się stało, że nie uczyniono rzeczy, której już naprawić nie można.

Nie znaczy to, oczywiście, byśmy byli „zadowoleni” z wyroku. Obrona, jak wiadomo, domagała się przekazania sprawy wszystkim oskarżonym sądowni zwykłemu. Sąd doraźny jednak wniosek ten uwzględnił jedynie w stosunku do Kapłanówny, pozostałych zaś osadził w trybie doraźnym.

Powstaje stąd sytuacja dość dziwna: Kapłanówna, która wedle aktu oskarżenia była duchową sprawczynią zbrodni, zarzucanych 8 włościanom, pójdzie pod sąd zwykły z wszystkimi jego instancjami, nad skazanymi zaś włościanami zapadła już klamka. Ale, skoro można było sprawę Kapłanówny wyodrębnić z całości sprawy, to przecież oskarżenie 8 Białorusinów o cel odczerwanienia części Polski jeszcze więcej traci na sile, albowiem chłopcy ci napewno nie mieli i nie mają pojęcia o programie partii komunistycznej, ani o tym z przed listopada 1932 r., ani o późniejszym.

Wyrok kobryński wybiega jednak znaczeniem swym poza bezpośrednio zainteresowane osoby. Usiłowaliśmy wykazać przed procesem i w toku rozprawy, na czym polega nowość tego procesu. Ponieważ jednak cenzura nie przepuszczała najważniejszych naszych wywodów, skorzystamy z artykułu p. lo we wczorajszym „Kurjerze Porannym”. Autor zaznacza na wstępie, że

„Dotychczas, a stwierdzić to można przewodami wielkiej ilości procesów komunistycznych na kresach — ten moment „oderwania prowincji od Polski” — nie grał wybitnej roli. Można nawet śmiało powiedzieć — żadnej. I sąd i oskarżenie i obrona — traktowały ten moment, jako pewnego rodzaju arabskie oskarżenia o należność do partii komunistycznej na kresach. Jeśli oskarżonemu dowiedziano jego przynależności do partii — moment „oderwania” dołączał się automatycznie — bez specjalnego systemu dowodów”.

„Dekret o sądach doraźnych — zmienił postać rzeczy kardynalnie. Zbrodnia celu odczerwania od Polski, staje się zbrodnią, zaopatrzoną w najwyższą sankcję, a rozpoznanie jej ogranicza się do jednej, jedynej instancji. Z arabski, z pewnika, z automatycznego następstwa przynależności do partii — staje się pierwiastkiem, który wymaga zbadania poszczególnego, samoistnego, na dowodach i poszlakach opartego. Musi być i powinno być przedmiotem jaknajdalej idącej analizy. (Podkreślenie nasze. Red.)

Czy doraźny tryb jest w tym wypadku rękojmią solidności jego wyników — rzecz to w każdym szczególnym procesie — do oświelenia.

„Niewątpliwym jest, że wszelki sąd, przy rozpoznaniu zbrodni celu i usiłowania „oderwania od Polski”, nie będzie się kierował tylko doktryną; czy

Od Administracji

Zawiadamiamy, iż telefon administracji „Robotnika” 313-80 został zautomatyzowany i obecnie nosi numer 5-13-80.

przynależność do partii komunistycznej na kresach, jest jednocześnie i bez dalszych dowodów, przynależnością do partii, dążącej do oderwania prowincji od Polski? Sama doktryna bez czynów — nie wystarczy; tembardziej, że komunistyczna doktryna podlega znacznym fluktuacjom”.

Autor wyraża tu w formie łagodnej i dyplomatycznej te same obawy, które myśmy podawali językiem prostszym i przystępniejszym.

A przypominajmy sobie, że na rozprawie kobryńskiej właśnie doktrynie poświęcano tyle czasu, że powołano aż 4

ekspertów do sprawy programu komunistycznego. Czy jakkolwiek sąd doraźny — właśnie dlatego, że ma charakter doraźny — może spełnić te warunki, jakie mu stawia p. lo? Jesteśmy przekonani, że nie.

Wyrok kobryński stwarza więc precedens do nowych procesów tego rodzaju.

O metodach śledztwa, ujawnionych na procesie kobryńskim, nie możemy pisać, gdyż nikt prócz cenzora — nie przeczytałby tego cośmy napisali.

(jmb.)

Kuba w przededniu interwencji Stanów Zjednoczonych

30 OKRĘTÓW AMERYKANSKICH W DRODZE NA KUBĘ

Według wiadomości z Hawanny, sytuacja na Kubie zaostrza się z godziny na godzinę. Komitet partii komunistycznej postanowił ostrzeliwać oddziały amerykańskie, w razie gdyby usiłowały one lądować na Kubie. Na ulicach Hawanny ustawiono karabiny maszynowe.

Z drugiej jednak strony obecny rząd rewolucyjny dał do zrozumienia, że nie chce konfliktu z Stanami Zjednoczonymi i w razie konieczności gotów jest ustąpić, co w obecnej chwili równałoby się opanowaniu władzy przez komunistów lub walce domowej pomiędzy komunistami a wojskiem. I w jednym i drugim wypadku prawdopodobna jest interwencja Stanów Zjednoczonych.

Jutro skoncentrowanych będzie u brzegów Kuby 30 amerykańskich jednostek bojowych wraz z eskadrą samolotów bombowych oraz załogą, liczącą około 5000 marynarzy, która może być wysadzona na brzeg.

Na pancerniku „Missisipi”, który jest również w drodze do Kuby, znajduje się minister marynarki Swanson. Domyślnie idą w tym kierunku, że w razie konieczności interwencji, Swanson obejmie stanowisko cywilnego administratora na Kubie, aż do zaprowadzenia porządku i normalnych rządów.

MANIFESTACJE KOMUNISTYCZNE Z Hawanny donoszą: Pomimo zakazu

ze strony władz w całym kraju odbyły się wielkie demonstracje komunistyczne, na których nawoływano ludność do czynnej walki z imperjalizmem amerykańskim i do przeszkodzenia lądowaniu amerykańskich strzelców morskich.

W Hawannie manifestacje komunistyczne przybrały tak groźny obrót, że kawalerja musiała szarżować, aby rozprząść tłum. Komuniści owdładnęli całym szeregiem fabryk. W kraju panuje niezwykle napięcie.

Junta rewolucyjna ogłosiła odezwę stwierdzającą, że nie dopuści do zakłócenia porządku.

„KURTUAŻYJNA WIZYTA” FLOTY

W Hawannie, w pałacu prezydenta odbyło się posiedzenie przywódców stronnictw, które miało przebieg niezwykle burzliwy. Zapadła decyzja wspólnej pracy.

Postanowiono utworzyć nowy rząd: obrac prezydenta przed przybyciem amerykańskiego ministra marynarki Swanson, który płynie na pokładzie krążownika „Indianapolis” celem, jak podają amerykańskie koła oficjalne, „złożenia wizyty kurtuazyjnej ambasadorowi St. Zjedn. w Hawannie Welleesowi”.

Przypuszczalnie w ciągu dnia dzisiejszego rząd będzie utworzony.

W Waszyngtonie omawiana jest możliwość wysłania na Kubę oddziałów wojska, któreby stały do dyspozycji nowego trwałego rządu.

Sprawa długów wojennych

Anglia chce płacić 1/10 część należności

Jak donosi: „Echo de Paris”, w czasie ostatniego posiedzenia rady ministrów we Francji minister finansów Bonnet zreferował sprawę długów wojennych.

Według tego referatu delegat Wielkiej Brytanji sir Frederick Leith Ross udał się już do Waszyngtonu, aby zaproponować Stanom Zjednoczonym uregulowanie długów w myśl systemu, opartego na podstawie porozumienia w Lozannie. Wobec faktu, że 9/10 odszkodowań niemieckich uległo skreśleniu, Anglia gotowa jest zapłacić Ameryce tylko 1/10 swoich zobowiązań. Część

raty czerwcowej, spłacona już Stanom Zjednoczonym w złocie, zostałaby zaliczona na poczet całości długu. O ile między Londynem a Waszyngtonem dojdzie do porozumienia, Francja, jak zaznacza prasa, nie uchyli się od przyjęcia analogicznego systemu spłaty swoich długów.

„Echo de Paris” donosi dalej, że rząd francuski zamierza przedstawić parlamentowi projekt wypłacenia Belgii 500 milionów franków w myśl porozumienia, zawartego w Hadze w styczniu 1930 r. Układ ten przewiduje scedowanie na rzecz Belgii sumy, zainkasowanej z tytułu transzy bezwarunkowej długu niemieckiego, uruchomionej przez pożyczkę Younga.

Przeciw Hitlerowi

Wybicie szyb w ambasadzie

Nocy ubiegłej w ambasadzie niemieckiej w Londynie wybito szybę przez wrzucenie ciężkiego kamienia, do którego było przywiązane pismo, wyrażające protest przeciw skazaniu na śmierć w Essen 9-ciu komunistów.

Bojkot w Austrii

Kierownictwo austriackiej partii socjalistycznej, zgodnie z żądaniem Międzynarodówki robotniczej, ogłosiło wezwanie do bojkotu towarów niemieckich.

Niemcy przeciw kontroli zbrojeń

BERLIN. 8.9. PAT. Prasa niemiecka coraz energiczniej występuje przeciwko francusko - angielskiemu projektowi kontroli zbrojeń, upatrując w nim zarządzenie, skierowane przeciwko Niemcom.

„Lokal Anzeiger” pisze, że trudno przypuścić, aby dyplomaci angielscy byli nierozumni i uwierzyli w możliwość zastosowania tego rodzaju zarządzeń wobec Niemiec. „Berliner Tageblatt” w artykule p. t. „Rachunek Niemiec” wyszczególnia postulaty niemieckie w odpowiedzi na projekty Francji i Anglii. Na pierwszym miejscu dziennik stawia ujednostajnienie systemu armji przynajmniej w główniejszych mocar-

stwach i zastosowanie zasady równouprawnienia. Równouprawnienie rozciągnięte być winno także na kontrolę zbrojeń rezerw policji i związków wojskowych. Niemcy domagają się będą nadto zniesienia broni zaczepnej łącznie z lotnictwem wojskowym i wojną chemiczną.

Prywatny przemysł wojenny poddany byłby kontroli państwa, w którym się znajduje.

Niemca natomiast mowy o tym, aby Niemcy zgodziły się na kontrolę, mającą na celu utrzymanie obecnego stanu rzeczy.

Flirt Rosenberga z komunistką Żydówką

Sensacja poprzez Bukareszt i Amsterdam

„Lupta” w Bukareszcie przynosi sensacyjną wiadomość z Amsterdamu: Czynniki kierownicze Rzeszy mają być srodze zakłopotane kompromitującym wypadkiem, którego bohaterem stał się ostatnio kierownik polityki zagranicznej hitlerowców niemieckich Alfred Rosenberg.

Od pewnego czasu przebywał on w jednym z małych miasteczek bawarskich w towarzystwie pięknej młodej kobiety, która, jak stwierdziła policja, była Żydówką, komunistką z Rosji. Gdy z polecenia Hitlera aresztowano towarzyszkę Rosenberga, okazała ona policji kopje całego szeregu dokumentów, kom-

promitujących Rosenberga i kierownicze czynniki hitlerowskie, oświadczając, że oryginały tych aktów znajdują się w ręku G. P. U. w Moskwie. Jeżeli aresztowaną spotka najmniejsza krzywda, dokumenty te zostaną opublikowane przez prasę sowiecką.

Ta groźba poskutkowała tak silnie, że niebezpieczną komunistkę uwolniono niezwłocznie i umożliwiono jej powrót do Rosji.

Nominacja

Na rozplakatowanych na mieście odezwach komitetu pożyczki narodowej podpisany jest pom. in. także „Dr.” Marjan Dąbrowski, poseł z BB. oraz redaktor „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” i wydawca „Tajnego Detektywa”.

Widocznie wraz z mandatem do komitetu pożyczkowego otrzymał pan Dąbrowski także doktorat niewiadomo jakich nauk.

Pan poseł Sanoja, który otrzymał tyłko członkostwo w komitecie, a „doktorem” nie został, jest srodze obrażony.

Anglja zaczyna wątpić o utrzymaniu samodzielności Austrii

„Morning Post” w artykule wstępnym wskazuje, że Austrija jest tworem sztucznym i że prędzej, czy później będzie musiała być przyłączona do Niemiec. Pomoc gospodarza, okazywana Austrii

przez mocarstwa zachodnie nie daje trwałych rezultatów. Od pewnego czasu panuje w prasie angielskiej znaczny pesymizm co do możliwości utrzymania niepodległości republiki austriackiej. Dzienniki wskazują, że gabinet Dollfussa walczy z niezwykle trudnościami i że możliwość przesilenia gabinetowego winna być brana poważnie pod uwagę.

Przekształcenie czy początek likwidacji?

W departamencie ubezpieczeń Min. opieki społecznej — jak informują agencje PRESS — rozpatrywany jest projekt przekształcenia urzędów pośrednictwa pracy drogą połączenia ich z funduszem bezrobocia. W praktyce urzędy pośrednictwa pracy miałyby być wcielone do funduszu bezrobocia, przy czym sama organizacja urzędów pośrednictwa pracy uległaby radykalnemu uproszczeniu. Odnosny projekt jest obecnie opracowany i jak słychać — ma być ogłoszony w drodze dekretu.

Dyrektoriat w Chinach

Prasa japońska podaje wiadomości o przygotowujących się wielkich wydarzeniach politycznych w Chinach.

Marszałek Czańg-Kaj-Czek, minister finansów Soong, który posiada ogromne wpływy, oraz premier Wan-Si-Woj zamierzają utworzyć dyrektorjat i usunąć od władzy Kuomintang.

Dyrektorjat zamierza przeprowadzić całkowitą reorganizację polityczną i wojskową Chin.

Wybuch wulkanu w Japonii

Z Tokio donoszą, że na skutek wybuchu wulkanu podziemnego miasteczko Napoo zostało całkowicie zniszczone. 180 domów zawałiło się. Według dotychczasowych doniesień 70 osób poniosło śmierć.

Zaraza faszystowska w krajach skandynawskich

Od jednego z naszych towarzyszy, który przed paroma dniami wrócił z Danii i Szwecji, otrzymujemy garść informacji o destrukcyjnej robocie faszystowskich jacyzjoków w tych dwóch krajach demokratycznych.

Gdy Mussolini uszczęśliwiający Włochy ustrojem faszystowskim głosił urbi et orbi, że faszizm nie jest artykułem na eksport i że nie każdy naród dorósł do wprowadzenia u siebie tego „wyższego” ustroju, to Hitler nie zadawała się „uszczęśliwianiem” jedynie swej przybranej ojczyzny, lecz usiłuje trudem faszystów zarazić świat cały. Gdziekolwiek na świecie istnieje większe, a chociażby nawet mniejsze, zbiorowisko ludzi, mówiących po niemiecku, wszędzie tam docierają jego macki. Tem może tłumaczyć się, że komedianckie próby półgłówników w wiśniowych koszulach w Polsce czynione są właśnie w Katowicach i właśnie w Łodzi. To, że narodowi - socjaliści w Polsce występują pod polską firmą, wcale nie wyłącza faktu, że dzieje się to z inicjatywy i za błogosławieństwem blaszanego kanclerza Niemiec.

Tak samo bowiem dzieje się w dwóch wymienionych krajach skandynawskich, będących od szeregu tygodni terenem faszystowskiej propagandy. Centralnymi propagandystami są Kopenhaga i Sztokholm, skąd ukryte nici rozciągają się na oba kraje. W Kopenhadze istniały nawet dwie wzajemnie zwalczające się organizacje — partiami nazwać je byłoby przesadą — faszystowskie, — które niedawno na wyraźny rozkaz z Berlina połączyły się. Duńczy faszystki wydają nawet swoje pismo, które kolportują głównie wśród chłopów, a które może pochwalić się już pewnym sukcesem, gdyż udało mu się obalić popularnego przywódcę chłopskiego Knuda Bacha.

Każdy numer tego szacowanego organu wylewa kubły błota i pompy na rząd socjalistyczny tow. Stauninga oraz na samego premiera.

Organizacja faszystów duńskich ma swoje biuro w jednym z najoższych gmachów Kopenhagi, a sztyl nad wejściem oznajmia każdemu, co za instytucja mieści się w tym gmachu. W lokalu tym znalazło schronienie także Towarzystwo Przyjaciół Trzeciej Rzeszy. Tu jest także miejsce spotkania się licznych szpicliów, nasłanych z Niemiec dla szpiegowania emigrantów niemieckich, a zwłaszcza niemieckich socjalistów, — którzy „w czas morowy” do Kopenhagi cało unieśli swe głowy.

Dania jest krajem rolniczym, a ponieważ rolnictwo na całym świecie przechodzi ostry kryzys, w Danii daje on się odczuć w bardzo wysokim stopniu i stanowi podatną glebę dla demagogicznej agitacji faszystowskiej wśród chło-

Uniewinienie tow. Adomata przez sąd apelacyjny w Gdańsku

W tych dniach sąd apelacyjny w Gdańsku rozpatrywał sprawę redaktora gdańskiego dziennika socjalistycznego tow. Franciszka Adomata, który w I instancji skazany został na rok więzienia i zaraz w sądzie został aresztowany.

Sprawa wynikała na tle Święta Robotniczego 1 Maja. Tow. Adomat dnia tego wyszedł na balkon swego mieszkania w miejscowości Oliwa pod Gdańskiem z czerwonym sztandarem z trzema strzałami, odznaką niemieckich i austriackich socjalistów.

Przed wieczorem koło domu tego przechodził oddział szturmowców hitlerowskich, którzy usiłowali sztandar zerwać. W tym celu trzech hitlerowców stanęło jeden na drugim, a najwyższy stojący sięgnął po sztandar do mieszkania. Tow. Adomat odniósł sztandar do mieszkania. Niezrażeni niepowodzeniem pachołki Hitlera zaczęli kamieniami bombardować mieszkanie, wybitając wszystkie szyby w oknie. Tow. Adomat wystrzelił dwukrotnie w górę, chcąc w ten sposób zaalarmować policję. Policja nie zjawiała się, szturmowcy, natomiast, oraz towarzyszący im motłoch hitlerowski rozbiegli się. Tylko pięciu szturmowców sokochniło się pod murem domu, skąd chwilami strzelali do mieszkania Adomata. Tow. Adomat powtórnie oddał dwa strzały w stronę przeciwnego muru.

Podczas tej wymiany strzałów postrzelony został w łopatkę 13-letni chłopiec. Sąd I-ej instancji, jak zaznaczyliśmy, skazał tow. Adomata na rok więzienia.

Dopiero w apelacji i po przeprowadzeniu wizji lokalnej, oraz przesłuchaniu chłopca okazało się, że tow. Adomat nie mógł postrzelić chłopca z tyłu, gdyż stał on przez cały czas zbiegowiska twarzą do okien mieszkania Adomata. Dowiedziono ponadto, że z rewolweru Adomata dano tylko 4 strzały, z których wszystkie zostały strzały na murze przeciwnym.

Wśród towarzyszy gdańskich uwolnienie tow. Adomata, który niewinnie siedział w więzieniu, wywołało nieklamana radość.

pow, którym duńczy hitlerowcy obiecyują powrót dobrej dla rolnictwa koniunktury. Szczególnie wyteżoną agitację prowadzi w Szwecji, który na zasadzie Traktatu Wersalskiego, jako historyczna ziemia duńska, wrócił do swego prawowitego właściciela — Danii.

Tu w Szwecji agitatorzy hitlerowscy chodzą od domu do domu, od chaty do chaty, zasypując miasta i wieś swymi ulotkami i broszurami. Centrum propagandy na Szwecję jest starożytne miasto Sundberg. W mieście tem bawił niedawno znany „hygienista rasowy” dr. Günther, który urządził w Szwecji „tydzień uświadamiania”. Tu zatrzymał się także minister sprawiedliwości Rzeszy dr. Frank, który incognito objeżdżał Danię, agitując dla Hitlera.

Wśród młodzieży chłopskiej a także wśród młodzieży konserwatywnej agitacja ta robi swoje. Już są w Danii oddziały szturmowe, które odbywają ćwiczenia wojskowe, nocne manewry. Są już nawet kolonne motocyklowe wzorowane na formacjach hitlerowskich.

Należy się spodziewać, że rząd Stauninga nie ograniczy się do samego zakazu noszenia mundurów faszystowskich i nie pozwoli polipowi faszystowskiemu rozrosnąć się, a zło wyrwie z korzeniem zanim je nazbyt głęboko zapuści. (To już nastąpiło. Jak już się dowiadujemy. Rząd duński przystąpił do energicznej walki z hitleryzmem w Szwecji. Red.)

W Danii — jak zaznaczyliśmy — faszystowska krecia robota nie uzewnętrza się. Jest intensywna, ale ukryta. Inaczej rzeczy się mają w Szwecji, a nawet w samej stolicy, w Sztokholmie. Jeden rzut oka na szwedzką prasę codzienną wystarczy, aby przekonać się, ile judaszowe srebrniki zatruwają i w tej północnej Weneji — jak, słusznie nazywają Sztokholm — atmosferę jadem brunatnej zarazy. Pięć pism wielkim głosem wrzeszczy o pochodzie faszystów, a na ulicach wyrostki wykają przechodniom odezwy, nawołujące do bojkotu wielkich domów towarowych.

I w Szwecji również agitacja faszystowska znajduje najwzduchniejsze echo wśród zdeklasowanej młodzieży, która dla tej „idei” gotowa jest „wszystko” poświęcić. Młodzież ta już tworzy wzorowane na niemieckich formacje wojskowe, korzystając z materialnej i „moralnej” współpracy niemieckiej kolonii w Sztokholmie, składającej się przeważnie z „nazich”.

Za młodzieżą mieszczańską ciągnie — już nie z łączy, ale z nudów — młodzież zamożnych sfer konserwatywnych, która niedawno obaliła swego dotychczasowego prezesa i wybrała na jego miejsce porucznika Hammersteina, autora głupawej broszury przeciw socjalistom.

Prasa niezależna przyniosła wiadomość o pobycie w Berlinie jednego z przywódców faszystów szwedzkiego i o konferencjach odbytych przez tego pana z Goeringiem, który zaofiarował półtora miliona marek na cele propagandy w Szwecji. Prasa faszystowska wiadomości tych ani prostawała, ani im zaprzeczyła.

Pomiędzy Niemcami a Szwecją istnieje od szeregu lat wymiana studentów, co odbywa się w ten sposób, że pewna liczba studentów niemieckich słucha

„Brunatna księga” o terrorze w Niemczech

Międzynarodowy komitet obrony ofiar teroru hitlerowskiego w Bazylei ogłosił temi dniami „brunatną księgę”, która podaje wstrząsający opis stosunków bezpieczeństwa osobistego w Niemczech. „Księga brunatna” wymienia na 12-tu bitych stronicach nazwiska osób, które zostały zamordowane z ukrycia i uchodzą za „zaginione”, oraz nazwiska więźniów obozów koncentracyjnych, zamordowanych przy rzekomej próbie „ucieczki”. Nazwiska ofiar teroru hitlerowskiego w Niemczech podane są według spisu alfabetycznego z dokładnym wymienieniem daty i miejsca zbrodni.

Atak reakcji hiszpańskiej na socjalistów

Z Madrytu donoszą, że sytuacja wewnętrzno-polityczna ponownie się zaostrzyła. Politycy partii burżuazyjnych oraz ich prasa domaga się natychmiastowej dymisji gabinetu premiera Azany i żąda interwencji prezydenta Zamory.

Zakaz sprzedaży podobizny Hitlera na Litwie

Z Kowna nadchodzi wiadomość, że władze litewskie w Kownie wydały zakaz kolportowania pocztówek z podobizną Hitlera, oraz propagandowych pieśni hitlerowskich i wszelkich odznak ruchu hitlerowskiego. Za nieprzestrzeżenie tego zakazu grożą poważne kary. (Press).

wykładów w Szwecji, a taka sama liczba studentów szwedzkich słucha wykładów na uniwersytecie w Greifswald.

I tę wymianę wyzyskuje się dla propagandy faszystowskiej. Do Szwecji mają być wysłani studenci, co do których niema żadnych wątpliwości, że są 100-procentowymi hitlerowcami.

Poświęca się miliony marek, dusi się wolność, morduje się i męczy dziesiątki tysięcy ludzi — wszystko dla zrealizowania fantastycznego snu nawpółobłąkanego morfistyny.

W Hitlerji

PCHAJĄ SIĘ DO ŻŁOBU.

„Volkischer Beobachter” donosi, że ogólna liczba członków stronnictwa hitlerowców wynosi 3.900 tysięcy. W ciągu ostatnich czasów zgłosiło się około 2 milionów nowych kandydatów. Dlatego też zakaz o przyjmowaniu nowych członków nie będzie uchylony przed 1 kwietnia 1934 r.

OBRONA VAN DER LUBBEGO.

Z Amsterdamu donoszą, że adwokat holenderski Pauwels, który przed kilku dniami zrezygnował z obrony Van der Lubbeego, oskarżonego o podpalenie Reichstagu, ponownie podjął się obrony na prośbę rodziny oskarżonego.

ŚLADEM MUSSOLINIEGO.

„Morning Post” donosi z Berlina, iż upórzywie krąży tam pogłoska, jakoby

Czarne listy i książeczki służbowe w Niemczech

W prasie hitlerowskich związków zawodowych ogłoszony został rozkaz nie jakiego Muchowa, będącego jednym z dygnitarzy niemieckiego „Frontu Robotniczego”. W rozkazie tym poleca on kierownikom poszczególnych związków sporządzenie list wszystkich „dawniejszych” marksistowskich działaczy związków. Zebrane listy zostaną wydrukowane i utworzą „czarną księgę”, która zostanie rozdana do wszystkich urzędów pracy, ministerstw, organizacji pracodawców i t. d.

W rozkazie zaleca się kierownikom związków, aby listy były pełne i aby sporządzający te listy nie powodowali

Faszizm włoski przeciw hitlerowcom

Rzymski korespondent „Le Matin”, donosząc o przegrupowaniu wojsk włoskich w okręgu Brenneru, twierdzi, że, wbrew oficjalnym wyjaśnieniom, pozostaje ono w związku z konfliktem austriacko-niemieckim. Rząd włoski zdecydowany jest przeciwdziałać wszelkim zamachom stanu w Austrii ze strony czynników hitlerowskich. Chodzi tu także o samoobronę, gdyż w ostatnim czasie propaganda hitlerowska we włoskim Tyrolu zrobiła poważne postępy.

Atak reakcji hiszpańskiej na socjalistów

Politycy ci twierdzą, że przesilenie gabinetowe jest sztucznie odkładane aż do chwili uchwalenia przez Kortezy ustawy o robotnikach rolnych, którą popiera o socjaliści. Wysuwają zarzut, że gabinet Azany nie zechce dobrowolnie ustąpić.

Przypuszczają, że dymisja Azany jest nieunikniona i że nowy gabinet będzie się składał z przedstawicieli wszystkich stronnictw republikańskich z wyjątkiem socjalistów. Nowy rząd rozwiąże parlament i rozpisać wybory.

(Wiadomości powyższą należy przyjąć z wielką ostrożnością. Od czasu do czasu puszcza się w świat tego rodzaju alarmujące wieści, by zdyskredytować w opinii zagranicznej rząd, w którym socjaliści wybitną grają rolę. Red.)

„Nieznani sprawcy”

strzelają do P.P.S.-owców

W środę, dnia 6 września r. b. o g. 16.30, przed fabryką „Franaszka” na Woli, wywiązała bójka, spowodowana przez prowokatorów komunistycznych, którzy napadli na wychodzących z pracy robotników „Franaszka”. Do bójki wzięli udział robotnicy bez żadnego ostrzeżenia zaczęli strzelać „nieznani sprawcy” przy okrzykach komunistów: precz z „socjal-faszystami”.

Od kul tych sprawców, których fa-

chu wymienić nie możemy, zostali ranni tow. Wacław Kiełczykowski, Ludwik Pniwski, Stefan Zdunek i Henryk Donner.

Z tego miejsca musimy sprostować, że owi sprawcy strzelali nie przy aresztowaniu agitatora komunistycznego, jak podaje gazeta, lecz po masowce, podczas bójki, przyczem przedziwnym trafem ofiarami padli nasi towarzysze.

Podaliśmy pod przegięz opinii robotniczej postępowanie metów komunistycznych, napadających na spokojnie wracających z pracy robotników i chcących za pomocą pałki i prowokacji tworzyć „jednolity front robotniczy”.

„Pożyczka narodowa”

Pożyczkę wewnętrzną, świeżo rozpiślaną przez Rząd, nazwano „pożyczką narodową”. Dlaczego nie „państwową”? Toż endecy będą mieli pretensję o korzystanie z ich słownictwa, posadzą „sancją” o konkurencję. A z drugiej strony, czy przez określenie „narodowa” chce się odsunąć mniejszości narodowe, chce się pożyczkę „uniarodowić” w sensie ograniczenia do Polaków? A przecież do Komitetu Organizacyjnego pożyczki wchodzi i żydzi i prawosławni.

Na posiedzeniu organizacyjnym tego Komitetu, które odbyło się onegdaj, min. skarbu p. Zawadzki oświadczył m. in., że nie wątpi o powodzeniu pożyczki, zwłaszcza, że Państwo — zdaniem p. ministra — cieszy się zaufaniem sfer finansowych.

Z tym optymizmem nie da się pogodzić odezwa Komitetu Obywatelskiego, która na początku mówi o dobrowolnym udziale w pożyczce, dalej zaś grozi... „udział w pracy nad przetrwaniem przez podpisanie „Pożyczki Narodowej” jest obowiązkiem. Kto się odei uchyli — winien zostać potępiony przez ogół, jako ten, co desertuje z pola walki o lepszą przyszłość kraju”.

Z optymizmem min. Zawadzkiego nie harmonizują też słowa marsz. Rakcliewicza, wypowiedziane na tem że zebraniu organizacyjnym: „Jest niezbędne wytworzenie takiego nastroju opinii publicznej, by źle się czuł człowiek, który, mając możliwości, uchylił się od tego obowiązku”.

Wreszcie przeciw optymizmowi min. Zawadzkiego świadczyłby fakt, że pożyczka jest imienna. Umożliwia to kontrolę obywateli i „wytworzenie takiego nastroju opinii publicznej, by źle się czuł człowiek” i t. d.

Czystka na wyższych uczelniach we Lwowie

W kołach uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie mówi się o zwinięciu czterech katedr, mianowicie: filologii klasycznej prof. Ganszycy, historii sztuki prof. Kozickiego, matematyki prof. Róziwiczki i anglistyki prof. Tarnawskiego.

Pod względem politycznym dwaj pierwsi profesorowie wysłużyli się sanacji (Ganszyc, ex-socjalista), tylko na punkcie reformy wyższego szkolnictwa byli odmiennego od oficjalnego kursu zdania.

Prof. Ganszyc nawet w sposób

Francja fortyfikuje granicę niemiecką

Sprawozdawca dziennika „Ere Nouvelle”, który towarzyszył premierowi Daladier w jego podróży inspekcyjnej wzdłuż granicy francusko - niemieckiej, zaznacza, że pierwsza część fortyfikacji jest na ukończeniu. Roboty betonowe będą w najbliższym czasie zakończone.

Zgon króla Iraku

Ubiegłej nocy zmarł tu król Iraku Faisal. Przyczyną zgonu był atak sercowy.

Wymiana

Dnia 6-go b. m. dokonano w Kołosowie wymiany więźniów między Polską a Rosją.

Ze strony polskiej wydany został Sołowietom były poseł białoruski, Taraszkiewicz, a ze strony sowieckiej, Olechnowicz, poeta białoruski, który przed siedmiu laty wyemigrował do Mińska, gdzie zamierzał założyć teatr.

Zaareztowano go, osadzono na dzień w więzieniu, z czego siedem lat odsiedział.

Konfiskata „Głosu Kobiet”

„Głos Kobiet” został skonfiskowany za artykuł tow. A. O. p. t. „W ciele szubienicy”, poświęcony procesowi kobryńskiemu.

Zjazd Centralnego Związku Górników

W dniach 16 i 17 września 1933 r. odbędzie się w Krakowie Al. Z. Krasieński 6, V Kongres Centralnego Związku Górników.

Przeciw haniebnej polityce sowietów na Ukrainie

Protest socjalistów ukraińskich

Towarzysze ukraińscy, zarówno z Polski, jak też na emigracji, wyśtosowali protest do organizacji socjalistycznych w różnych krajach. Protest ten przytaczamy poniżej z opuszczeniem początku, zawierającego fakty, znane dobrze naszym czytelnikom. *Red.*

Po 14 latach dyktatury bolszewickiej robotnicy i chłopcy Ukrainy giną masowo z głodu na swej tak urodzajnej ziemi. Coraz częściej słyszy się o wypadkach **ludobójstwa z głodu.**

Już poraz drugi Ukraina przeżywa taką katastrofę głodową, jak w latach 1921/22. — I dzieje się to na Ukrainie po 14 latach dyktatury bolszewickiej, która obiecywała szczęście, dobrobyt i nowe życie dla mas pracujących. Stwierdzamy, że przyczyną jedyną i oczywistą głodu na Ukrainie Radzieckiej jest **bezwzględny wyzysk ekonomiczny narodu ukraińskiego**

przez dyktaturę bolszewicką, — która traktuje Ukrainę jak kolonię. Corocznie wywozi rząd bolszewicki miliony tonów zboża do Rosji centralnej dla dostarczenia wyżywienia ważniejszych ośrodków, armii i czerezwycząjki, albo — po dumpingowych cenach zagranicę dla zdobycia waluty. Rząd bolszewicki **zafajka fakt głodu na Ukrainie.**

Czyni to nie tylko dlatego, iż wymaga tego powaga dyktatury, ale także dlatego, by i dalej mógł eksploatować wyludzoną ludność Ukrainy.

Równocześnie z ekonomicznym wyzyskiem jesteśmy świadkami niesłychanego **teroru politycznego.**

Obecnie nawet złudna samodzielność państwa Ukrainy Radzieckiej nie istnieje. Większość komisariatów ludowych Ukrainy zniszczono, komunistów — Ukraińców zastępuje się komunistami-Rosjanami, kulturę i naukę ukraińską oddano pod ostry dozór policyjny.

Ten niesłychany wyzysk ekonomiczny i ludność ukraińską i centralistyczny — polityczny terror musiały oczywiście wywołać wielkie niezadowolenie ludności ukraińskiej i próby sprzeciwu. Ale rząd bolszewicki zdławił te próby niemiłosiernie, wysyłając całe wsie na Sy-

bir i do obozów koncentracyjnych. Ta polityka rządu moskiewskiego mu siała wkońcu wywołać niezadowolenie nawet wśród wybitnych działaczy komunistycznych ukraińskiej narodowości. Ale i ich także nie oszczędził terror moskiewskiej dyktatury. Aresztowano, wywożono, a nawet rozstrzelano tych, którzy ośmielili się protestować. Tak aresztowano komisarza Szumskiego, rozstrzelano Pałaszczuka — Konara i innych.

W tej atmosferze popełnił samobójstwo zastępca Prezesa Rady Komisarzy Ludowych Ukrainy Radzieckiej M. Skrypnik, którego natychmiast usłużna stalinowskiej dyktaturze prasa bolszewicka obrzuciła obelgami i dla łatwiejszego efektu uczyniła szpiegiem i faszystą. — Zginął on na znak protestu przeciw podeptaniu przez obecną stalinowską biurokrację wszystkich tych zasad, na których opierała się konstytucja Związku Radzieckiego. Zginął na znak **protestu przeciw imperjalistycznemu pochodomu Moskwy na Ukrainę.**

Ta przeciw — ukraińska polityka była też przyczyną śmierci najwybitniejszego pisarza proletariackiego Ukrainy M. Chwylowego.

Ukraina Radziecka przeżywa ciężkie chwile. Najurodzajniejszy w Europie kraj zamienia się w cmentarzysko, skąd dochodzi nas tylko płacz i jęki głodnych, dręczonych i katowanych. W więzieniach bolszewickich przebywają stale tysiące ukraińskich socjalistów, chłopów i robotników.

W tej ciężkiej dla siebie chwili naród ukraiński, naród chłopów i robotników, nie może oczekiwać pomocy od nikogo innego, jak tylko od **organizacji socjalistycznych wszystkich narodów**

i od przeciwników wszelkiej niewoli i wyzysku

My, ukraińscy socjaliści, protestujemy wobec całego świata kulturalnego przeciw temu barbarzyńskiemu rzeźczeniu przez bolszewicką dyktaturę ukraińskiego ludu pracującego, przeciw podeptaniu tych praw, które naród ukraiński wywalczył w długich latach walki rewolucyjnej, protestujemy przeciw masowemu rozstrzelaniu, protestujemy

przeciw masowemu aresztom, przeciw haniebnej polityce, przeciw

haniebnej polityce, przeciw haniebnej polityce, przeciw haniebnej polityce.

Żądamy ogólnej amnestji politycznej. Wzywamy socjalistyczne organizacje we wszystkich krajach, ażeby przyłączyły się do naszego protestu.

Towarzysze! Protestujecie przeciw wywozowi zboża z Ukrainy Radzieckiej! Piętnujcie nieludzką politykę wygładzania i politykę teroru, jaką stosuje bolszewicka dyktatura na Ukrainie Radzieckiej!

Niech żyje wolność!
Niech żyje wolne samookreślenie wszystkich narodów!
Niech żyje Socjalizm!

Za Delegację zagraniczną Ukraińskiej Socjal - demokratycznej Robotniczej Partji:

Panas Fedenko Izaak Mazepa
Za Ukraińską Socjal - demokratyczną Partję:
Lew Hankiewicz Iwan Kwasnyca
Za Ukraińską Socjalistyczną Radykałką Partję:
Iwan Makuch Matwij Stachiw.

Prowokacja i głupota

Od pewnego czasu, jakieś indywidua poczęły wśród kolejarzy wężła warszawskiego, rozpowszechniać wieści, że jakoby czołowi działacze Z. Z. K. grawitowali ku „sanacji” i ciągnęli do niej cały związek kolejarzy.

Jakkolwiek wieści te dotarły jeszcze przed paru tygodniami i do naszej redakcji, to jednak nie reagowaliśmy na nie, uważając je za zbyt głupie bajki godne bab od magła, by wogóle zajmować się nimi.

Okazuje się jednak, że te bajki podtrzymywane są z całą uporczywością i widocznie z rozmysłem i wyrafinowaniem szerzone wśród rozmaitych grup kolejarzy, przedewszystkiem w warsztatach...

Znamienna rzecz, że wśród rozsiewających te bzdury są i urzędnicy administracji kolejowej, którzy do mężów zaufania Z. Z. K. np. w warsztatach zwracają się z pytaniami czy to prawda że w Z. Z. K. jest rozłam (1), bo jedni

Przegląd prasy

POJĘTNY UCZEN

Korespondent „Polski Zbrojnej” z Berlina opisuje „paradę” norymberską. Z opisu tego dowiadujemy się, że pomimo wielkiej wagi, jaką Hitler przypisywał obecności dyplomatów w Norymberdze, ambasadorowie Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych świecili nieobecnością. Był za to ambasador Włoch, co jest rzeczą naturalną. Przemilcza zupełnie korespondent „Pol. Zbr.”, czy był w Norymberdze poseł polski, czy nie. Ciękawo.

W tejże korespondencji znajdujemy streszczenie mowy Hitlera. Pomiędzy innymi czytamy tam:

„Pojęcie jedności państwowej i narodowej ujęte jest w krótką formułę: Niemcy — to partja narodowo-socjalistyczna”.

Czy nie znajdujcie podobieństwa ze stosunkami u nas, gdzie wielu „sanatorów” twierdzi, że kto nie idzie z „sanacją”, ten idzie przeciw narodowi i jest antypaństwowcem.

Pojęty uczeń z tego Hitlera!

CZY POŻYCZKA POKRYJE DEFICYT?

Nasz bratni „Naprzód” zastanawia się, czy pożyczka wewnętrzna pokryje deficyt do końca roku, czy też nie starczy jej na pokrycie tego niedoboru.

„Naprzód” dowodzi, że pożyczki nie starczy na pokrycie deficytu.

A oto wywody „Naprzodu”:

„Do ogłoszonego dekretu ustawy do damy komentarz, nawet dwa: jeden od p. premiera, drugi od p. ministra skarbu. Z tego ostatniego komentarza chcemy wskazać na jeden zwrot, mianowicie, że „pożyczka w wysokości, która może być pokryta bez trudności przez społeczeństwo, wystarczy nam na wyrównanie reszty deficytu budżetowego za bieżący rok operacyjny, czyli że rząd nie będzie potrzebował uciekać się do żadnej innej operacji finansowej, ani nakładać na społeczeństwo ciężarów, któreby mogły sytuację finansową utrudnić”.

Przypatrzmy się, jak w świadce cyfr wygląda ta optymistyczna nadzieja. Za trzy lata 1930/33 deficyt budżetowy wynosi 599 milionów. Na rok budżetowy 1933/34 deficyt — w proporcji 90 milionów za 4 miesiące — 270 milionów, razem deficyt za 4 lata będzie wynosił okragło 900, jeżeli nie więcej, milionów.

Jakie są źródła pokrycia tego deficytu? Przedewszystkiem za takiego źródła uważa się rezerwy skarbowe, które podano na 571 milionów z tą jednak ważną różnicą, że pieniądze te były „zamrożone” t. j. umieszczone w trudnych do zrealizowania papierach i w bankach państwowych. Drugim źródłem pokrycia była pożyczka zapożyczona p. Matuszewskiego w wysokości 32 milionów dolarów, z której po rozmaitych potrąceniach pozostało okragło 200 milionów. Trzecim źródłem było podniesienie bezprocentowego kredytu w Banku Polskim o 50 milionów, z których 40 już wybrano. Czwartem było powiększenie obiegu bilonu o 76 milionów — z 320 na 396 — w drodze zwykłego rozporządzenia ministra skarbu.

Ponieważ z rezerw kasowych „odmrożono” najwyżej 200 milionów, miał więc skarb państwa do rozporządzenia 200 milionów z rezerw plus 200 milionów z pożyczki zapożyczanej plus 110 milionów z Banku Polskiego plus 76 milionów z bilonu, razem 586 milionów, czyli że do pokrycia deficytu 900 milionów brakowało jeszcze 344 milionów. Tu właśnie zaczyna się działalność operacji finansowych. Bilety skarbowe dały — o ile już zostały wysprzedane — 200 milionów, pożyczka wewnętrzna dała efektywnie okragło 110 milionów — razem 310 milionów, czyli że nie ma jeszcze jeszcze pełnego pokrycia deficytu do końca r. budżetowego 1933/34, gdyżby się nawet przyjęło, że nie będzie większy niż 270 milionów, w co minister skarbu wierzy, mówiąc, że „deficyt budżetowy z całą pewnością będzie mniejszy od przewidzianego ustawą skarbową i prawdopodobnie mniejszy od realnego deficytu za rok ubiegły”.

Dałej powiada czy przyrzeka p. minister, że nie należy się na społeczeństwo nowych ciężarów. Rozumiemy, że jest to ciężka decyzja ze strony czynników, które celowały w tworzeniu różnych funduszy — z minimalnym efektem. Czy jednak przyrzeczenie nienukładania nowych ciężarów odnosi się też do zapowiadanych podwyżek podatku przemysłowego i gruntowego oraz do podatku od ubju? Należy takie przyrzeczenia dawać i brać z wielką ostrożnością, gdyż — co do dawania — żaden minister nie może przewidzieć, do jakich źródeł będzie musiał sięgnąć, gdy dotychczasowe wysychają.

Nie ulega wątpliwości, że pożyczka 120 milionów nawet dla naszego biednego społeczeństwa nie jest sumą niemożliwą do zrealizowania. Nawet bez wielkich wysiłków propagandowych może i powinna ona pójść szybko i wydatnie. Pytanie tylko, czy na tem się skończy; czy nie zbyt optymistycznie rzuca się przyrzeczenia, robi się nadzieje, które mogą okazać się niemożliwymi do spełnienia. Jeżeli ma się do czynienia z kryzysem w tych rozmiarach i jeżeli zwalczanie kryzysu odbywa się w znany u nas sposób — lepiej nie wiązać się i — jak dotychczas postępowano — pozostawić wypadki ich biegowi. A przytem należy ciągle mieć na oku cyfry, których wymowa jest jaśniejsza i brutalniejsza, niż wszystkie zapewnienia.

X. Y. Z.

Odcinek prawniczy

Harmonja w wymiarze sprawiedliwości

„Sanacja” zerwała z teorią Monteskiusza podziału władz na niezależne od siebie władze: ustawodawczą, wykonawczą i sądowną. Dąży do jednej władzy państwowej, której różne funkcje wykonywane są przez zależne od niej różne jej organy. Idąc do tego celu dwukrotnie zniósła nieusuwalność sędziów, aby podporządkować wymiar sprawiedliwości tej jednej władzy państwowej.

Jednak nawet i sądy dzisiejsze nie tylko nie wczuwają się w poglądy polityczne obecnych kierowników nawy państwowej, ale i przy teorii podziału władz z wymiaru sprawiedliwości czynią oderwany od życia akademicki aparat, nie przekierowując żadną szerszą społeczną myślą przewodnią. Sądy poszczególne traktują w sposób zupełnie oderwany i sądzą ją tak jakgdyby poza sprawą nie wogóle nie było.

Wydaje się, iż sądy, idące wiernie po linii zapartytów rządu w dziedzinie jego posunięć politycznych, odbić sobie chcą prawo do niezawisłości w dziedzinie spraw z polityką nie mających nie wspólnego i przy sądownictwie tych spraw niezawisłość przeistaczają w indywidualizm każdego sądu, posunięty tak daleko, iż czasami staje się on zaprzeczeniem celowości w wymiarze sprawiedliwości wogóle.

Myśl naszą zilustrujemy szeregiem autentycznych przykładów. Toczy się w tym samym sądzie, często w tym samym wydziale, kilka zupełnie identycznych spraw, różniących się tylko osobami stron. Część spraw rozpoznaje jeden sędzia i powództwa uwzględnia. Pozostałe sprawy kilka dni później rozpoznaje w tym samym sądzie inny sędzia — powiadomiony o pierwszych wyrokach — i w tych samych warunkach powództwa oddala. Fakty takie zachodzą nawet bardzo często i w Sądzie Najwyższym, nie mówiąc już o rozbieżności, istniejącej co do niektórych zasadniczych tez między Sądem Najwyższym a Najwyższym Trybunałem Administracyjnym.

Ktoś rzekomo podrobił jednocześnie dwanaście weksli. Wytaczają mu sprawę względem jednego z weksli. Sąd w składzie trzech sędziów z różnych przy-

wane i ich otoczenie wychodziły z sali sądu najzupełniej zdezorientowane.

Wedle „sanacji” nie tylko poszczególne władze winny być organami jednej władzy państwowej a nie działac „od sasa do lasa”, ale i poszczególne organy tej władzy, w danym razie organ sądowny, winien harmonijnie wykonywać swe zadanie. Sądownictwo tylko wtedy będzie się cieszyło zaufaniem społeczeństwa, o ile w wymiarze sprawiedliwości nie będzie dysharmonji. Nietylko my, ale w pierwszym rzędzie obecny rząd właśnie winien dążyć do harmonji w wymiarze sprawiedliwości, wszakże wedle „sanacji” istotą racji bytu rządu ma być właśnie zaprowadzenie w Państwie „ładu” i „harmonji”, a więc i w działalności poszczególnych organów rządu. Tymczasem wbrew swej doktrynie konstytucyjnej rząd nie jest w zgodzie sam z sobą, gdy w procedurze karnej zezwala sądom po uchyleniu wyroku przez Sąd Najwyższy do wydania w tej samej sprawie i przy tych samych okolicznościach nowego wyroku surowszego od już poprzednio wydanego, obalając tem samem zasadę harmonji w działaniu władz wymiaru sprawiedliwości.

Sąd na posiedzeniu gospodarczem stwierdza, iż oskarżonemu grozi najwyżej pół roku więzienia i sprawę umarza na mocy amnestji. Oskarżony na zastosowanie amnestji nie zgadza się. Ten sam sąd na posiedzeniu publicznem za ten sam czyn przy braku jakichkolwiek nowych obciążających okoliczności, wbrew wnioskowi prokuratora, skazuje tego samego oskarżonego na jeden rok więzienia i jako środek zapobiegawczy stosuje areszt natychmiastowy.

Wskutek redakcyjnych niejasności nowej polskiej procedury cywilnej niektóre sądy uważają, iż w pewnej kategorii spraw o eksmisję niema apelacji. Powstaje dyskusja. Minister sprawiedliwości okólnikiem wyjaśnia, że przepisy procedury faktycznie nie pozbawiają apelacji żadnej kategorii spraw o eksmisję. A w dalszym ciągu sądy, które apelacji w tych sprawach nie przyjmują.

Tych kilka przykładów zdaje się wystarczać zupełnie. Musimy wyjaśnić, że we wszystkich podanych przez nas wypadkach formalnie sądy postępowały zupełnie legalnie. Jednak miały obowiązek wziąć pod uwagę już zapadłe wyroki a tymczasem zachowały się tak, jakgdyby działał się wszystko w seminarjum naukowym uniwersytetu, a nie w żywym organizmie społecznym. Niezawisłość sędziów w każdej sprawie nie może wszak iść tak daleko, aby osoby wymiarem sprawiedliwości zaintereso-

wane i ich otoczenie wychodziły z sali sądu najzupełniej zdezorientowane.

Wobec „sanacji” nie tylko poszczególne władze winny być organami jednej władzy państwowej a nie działac „od sasa do lasa”, ale i poszczególne organy tej władzy, w danym razie organ sądowny, winien harmonijnie wykonywać swe zadanie. Sądownictwo tylko wtedy będzie się cieszyło zaufaniem społeczeństwa, o ile w wymiarze sprawiedliwości nie będzie dysharmonji. Nietylko my, ale w pierwszym rzędzie obecny rząd właśnie winien dążyć do harmonji w wymiarze sprawiedliwości, wszakże wedle „sanacji” istotą racji bytu rządu ma być właśnie zaprowadzenie w Państwie „ładu” i „harmonji”, a więc i w działalności poszczególnych organów rządu. Tymczasem wbrew swej doktrynie konstytucyjnej rząd nie jest w zgodzie sam z sobą, gdy w procedurze karnej zezwala sądom po uchyleniu wyroku przez Sąd Najwyższy do wydania w tej samej sprawie i przy tych samych okolicznościach nowego wyroku surowszego od już poprzednio wydanego, obalając tem samem zasadę harmonji w działaniu władz wymiaru sprawiedliwości.

Józef Litauer.

Kronika

X) **Obowiązek gminy dostarczenia gruntu kierownikom i nauczycielom szkół publicznych.** Min. Spraw Wewn. wyjaśnił pismem z 13 IV 1933, iż obowiązek ten w stosunku do kierowników nie jest bezwzględny a zależy od możliwości gminy. Gdy gmina nie może udzielić gruntu, nie otrzymuje kierownik równoważności w pieniądzu. Obowiązek ten w stosunku do nauczycieli już wogóle nie istnieje.

X) W „Notarjacie i Hipotecy” z 1 b m. znajduje się artykuł słusznie domagający się wydania prawa o przechowaniu (waloryzacji) zobowiązań dolarowych. Żądanie to uzupełnilibyśmy jeszcze i waloryzacją zobowiązań w funtach szterlingach, aczkolwiek uzupełnienie to miałyby mniejsze znaczenie.

X) „Kurier Warszawski” z dnia 2 września r. b. donosi bez komentarzy, iż w Gdańsku toczy się sprawa przeciwko ośmiu Polakom, oskarżonym o wzniesienie okrzyku „Niech żyje Polska i Gdańsk, niech żyje marsz. Piłsudski”. Jednym z oskarżonych jest obywatel polski, urzędnik rady portu, Cymorek, osadzony w tej sprawie w areszcie od 29 lipca r. b. Sprawa została ostat-

nie odroczone z powodu nieprzybycia świadków. W czynnie zarzuconym oskarżonym — brak cech przestępstwa, bo i w Polsce wolno wzniesić okrzyk na cześć Gdańska i jednego z jego senatorów. Sprawa ta, o której o cicho w prasie sanacyjnej, winien zająć się jaknajbardziej rząd i energicznie domagać się wypuszczenia na wolność niewinnie aresztowanego. Opinia publiczna winna domagać się wyjaśnienia! Oto jak wygląda porozumienie naszego rządu z hitlerowskim senatem gdańskim. O nieszczeroci ze strony hitlerowskiego senatu uprzedziliśmy wielokrotnie.

X) Śmieszne i niesmaczne wrażenie wywołała notatka, umieszczona w Nr. 35 „Gazety Sądowej Warszawskiej” obszernie i z szczerogłami zaprzeczająca wiadomości prasowe, iż na czele delegacji prawników polskich na Zjazd prawników państw słowiańskich w Bratysławie mieli stanąć Sędzia Rapaport i prokurator Lemkin. Czyż Zjazd ten zwolany został pod hasłem czystości rasy słowiańskiej?! Wszakże hasło temu nie holduje „Gazeta Sądowa”. Dlaczego więc przelekła się syczenia gadziny antysemitki?!

Orzecznictwo Sądowe

Zawarcie umowy pracy „do śmierci” pracownika oznacza zawarcie umowy pracy na czas nieokreślony z dopuszczeniem możliwości rozwiązania umowy za poprzednim ustawowem wypowiedzeniem.

[S. N. Izba III. I. kw. 2546/31 z 25.XI 1932].

Odpowiedzi redakcji Odcinka Prawniczego

85) **J. Maciągowi w Czestochowie.** O ile godło państwowe jest częścią Waszego szyl du, to należy się od niego podatek komunalny, nawet jeśli godło to jest oddzielone od reszty szyldu.

86) **St. Kowalskiemu w Nur n/B. Listownie** porad nie udzielamy. Znaczki są do zwrotu. Możliwe nabyć ziemię na własność jeśli jej współwłaściciele zamieszkali w Ameryce episzą akt sprzedaży tej ziemi u notariusza w Ameryce. Bez ich zgody ziemi nabyć nie możecie. Pożyczki dzierżawiona ziemia lub domem bez hipoteki zabezpieczony hipotecznie nie możecie. Materiał domo rozebranego lub jego wartość należały do właścicieli ziemi. Nowy dom należy do Was. Nie znając umowy dzierżawy, nie możemy podać Wam skutków dewaluacji wplaconego czynszu.

Robotnicy popierają swoje pismo

Ostatnie słowa oskarżonych w procesie Kobryńskim

Telefonem z Kobrynia

Następuje ostatnie słowo oskarżonych:

Kaplanówna ze spokojem stwierdza, że najstraszniejszy dla niej byłby sąd proletariatu, a stanęłaby przed nim, gdyby w momencie najmniej odpowiednim, odważyła się na awanturyczną politykę, a przez to wzięła na swe sumienie życie innych 8 ludzi. „Wierzę w nowy świat, gdzie sądów doraźnych nie będzie!”

Z innych oskarżonych Nikończuk twarde głosem oświadcza: O komunizm nic nie wiem. Wiem jedno, że ginę ponieważ niema

Równie spokojnie zachowuje się Kozłowiec. Z pośród reszty oskarżonych

wszyscy załamują się. Nawet twarde do tychczas Maciuk Ika i woła: „Miejcie litość nad memi dziećmi!”

Oskarżony Kiteł oświadcza krótko: „Ja już bez pamięci!”

W pewnym momencie wszyscy z nich powstają z ławy oskarżonych wołając o litość.

Przewodniczący zamyka posiedzenie, wyznaczając ogłoszenie wyroku na dziś o godz. 12-tej w południe.

W czasie repliki prokuratora, jedna z wieśniaczek, obecnych na sali, wykrzyknęła po białorusku: „Przewodniczący polecił usunąć ją z sali.”

Ukraińcy nie przyjmują aktu oskarżenia w języku polskim

W procesie politycznym Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, w którym zasiądzie na ławie oskarżonych 60 osób i przesłuchanych będzie kilkuset świadków zaszedł nienotowany w sądownictwie polskim wypadek.

W bieżącym tygodniu rozpoczęła Prokuratura Łuckiego Sądu Okręgowego doreczanie aktu oskarżenia pociągniętych w tej sprawie do odpowiedzialności karnej.

Trzydziestu z pośród oskarżonych na

rodowości ukraińskiej, z których większość pochodzi z Małopolski Wschodniej, odmówiło przyjęcia doręczanego im aktu oskarżenia pod pozorem, że jest on zredagowany w języku polskim.

Oskarżeni ci, powołują się na ustawę z roku 1924 o stosowaniu na niektórych obszarach Rzeczypospolitej obok języka urzędowego, języków mniejszości narodowych w aktach i dokumentach państwowych.

Zlikwidowany zatarg w przedsiębiorstwie „100 pociech”

Spór między dyrekcją przedsiębiorstwa „100 pociech” został zlikwidowany w drodze arbitrażu, w ten sposób, iż robotnikom, którzy przepracowali trzy tygodnie, otrzymają dwutygodniowe od-

szkodowanie. Wobec tego robotnicy, którzy nie otrzymali odszkodowania — mają otrzymać należne im pieniądze jutro o godz. 10-tej rano.

Z sali sądowej

O napad na kasjerkę

Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę napadu na kasjerkę kolektury Wolańskiej p. Chwałikową.

Na powracającą do domu wieczorem Chwałikową napadł jakiś osobnik i po zadaniu jej ciosu w głowę zrabował teczkę z pieniędzmi i losami loteryjnymi na sumę

1000 zł. Napastnika ujęto. Okazał się nim Edmund Kuśnierski, znany alfons i awanturnik, nazywany w świecie przestępczym „Mondek”.

Sąd skazał Kuśnierskiego na półtora roku więzienia.

Żywieckie uwońnione od nowej powodzi

Niebezpieczeństwo powodzi w powiecie żywieckim minęło już prawie zupełnie.

Star: wody na rzece Solec przy miście między Żywcem a Zabłociem o g. 12 w południe wynosił 3 metry 26 cm., a zatem obniżył się o 34 cm. od najwyższego stanu wody, który wynosił 3,70 cm.

Faszyzacja Japonii

Z Tokio donoszą, że japońskie ministerjum spraw wewnętrznych opracowało projekt ustawy w sprawie reorganizacji związków zawodowych.

Syndykaty robotnicze mają być podporządkowane państwu jako narzędzie w jego rekach, przeznaczone do regulowania stosunków pomiędzy kapitałem a pracą. Jakikolwiek stosunki pomiędzy związkami zawodowymi Japonii i innych krajów zostaną zakazane.

Jerzy Leygues



Francuski minister marynarki, który zajmował ten urząd w 11 gabinetach — zmarł przed kilku dniami.

Codziennie Konfiskaty

Pierwsze wydanie wczorajszego „Robotnika” uległo konfiskacie, za ustęp ze sprawozdania z procesu kobryńskiego na str. 1-ej.

Jest to już

337 konfiskata za rządów pomajowych, a 77 w roku bieżącym.

Ford pod ochroną wojska

Z Nowego Jorku donoszą, iż fabryki samochodów Forda w Edgewater (New Jersey) obsadzone zostały wojskiem, ponieważ zarząd fabryki otrzymał listy z pogroźkami, zapowiadające zamach na fabrykę w razie niepodpisania przez Forda nowego kodeksu pracy, obowiązującego w przemyśle samochodowym.

Tunel pod Montblanc

Utworzony został specjalny komitet włosko - francuski w sprawie budowy tunelu pod górą Montblanc.

Tunel ten ma połączyć Sabaudję z Wals Aosta i będzie posiadał autostradę. Budowa tunelu będzie finansowana głównie przez koła francuskie.

Projekt prawa o wypadkach przy pracy w Egipcie

Według doniesień pism egipskich komisja przy biurze pracy dla ustawodawstwa pracy ukończyła opracowanie projektów ubezpieczenia od wypadków podczas pracy i świadczeń dla robotników ofiar wypadków przy pracy.

Projekt został przesłany do Ministerjum Sprawiedliwości dla rozpatrzenia.

Ustawa o ubezpieczeniu od wypadków po zatwierdzeniu jej będzie stosowana zarówno do robotników egipskich, jak i cudzoziemców pracujących w Egipcie.

Przed wyborami do samorządów wiejskich

Ministerjum Spraw Wewnętrznych przygotowuje rozporządzenia o wyborach do samorządów wiejskich, które zarządzone mają być wiosną roku 1934.

Wybory do organów samorządu powiatowego zarządzone będą w odstępie czteromiesięcznym najpóźniej w terminie do 13-go listopada.

Ministerjum zarządzi skasowanie urzędów wójtów na obszarze wojew. zachodnich. W drodze osobnych przepisów unormowane będą stawki uposażeniowe dla urzędników samorządu wiejskiego, jak maksymalne stawki wynagrodzeń sołtysów i t. p.

W węglowym grobie

W czwartek o g. 12 w nocy otrzymaliśmy następujące wiadomości o katastrofie na kopalni „Modrzejów”. Akcja ratunkowa na kopalni „MODRZEJÓW” trwa w dalszym ciągu, mimo to do zasypianych robotników nie udało się dotychczas dotrzeć. Jest MAŁA NADZIEJA ZNALEZIENIA ICH PRZY ŻYCIU.

Katastrofa wydarzyła się na głębokości 400 mtr. pod ziemią. Na odcinku tym pracowało 12 górników, 7 z nich w ostatniej chwili udało się uciec z życiem, natomiast 5, pracujących pod samym stropem, nie zdołało uratować się. Są to przeważnie młodzi ludzie w wieku od 25 do 35 lat. Nazwiska ich: Franciszek Katara, Jakób Wrona, Jan Bęberek,

Józef Stachowicz i Franciszek Szmiler.

Na miejsce katastrofy przybyła wczoraj komisja z ramienia władz bezpieczeństwa oraz władz górniczych.

Komisja zjechała do podziemi kopalni badając stan prac ratunkowych.

Kolumna ratownicza pracuje bez wytchnienia, mimo ciężkich warunków atmosferycznych, panujących na dole kopalni usuwanie zwalisk natrafia na trudności wskutek dalszego obrywania się węgla.

Przekopano dotychczas chodnik 12-tu metrowy.

Od miejsca katastrofy dzieli kolumnę jeszcze kilka metrów.

Śmierć pod zwałami węgla

Onegdaj na kopalni „BOER” w Koscuchnie wskutek oberwania się stropu na filarze zwały węgla zasypały dwóch górników.

Obaj ponieśli ŚMIERĆ NA MIEJSCU. Na kopalni „Radzionków” z powodu

oberwania się węgla, jeden z górników uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Dopiero po 30 godzinach udało się drużynie ratowniczej dotrzeć do miejsca katastrofy, skąd wydostano już tylko całkowicie zniekształcone zwłoki.

Na Kubie

WALKA Z IMPERJALIZMEM U. S. A.

Z Hawany donoszą o usilnej propagandzie wśród lewego skrzydła radykalnego tajnego zrzeszenia studenckiego „A. B. C.”, prowadzonej w kierunku rozszerzenia ram akcji przeciwko imperjalizmowi Stanów Zjednoczonych. Na dziś popołudniu zapowiedziano masowy wiec wszystkich ugrupowań rewolucyjnych w Parku Centralnym.

STANY ZJEDNOCZONE PRZECIWKUBIE

W związku z sytuacją na Kubie donoszą z Nowego Jorku, iż w Colon (Panama) stacjonująca tam eskadra lotnicza Stanów Zjednoczonych otrzymała rozkaz przygotowania się do startu do Hawany.

Ruch opozycyjny przeciwko de Valerze

Z Dublina donoszą, iż kongres inauguracyjny nowej irlandzkiej partii narodowej, powstałej przez złączenie się do tychczasowych trzech irlandzkich partii opozycyjnych, odbędzie się jutro pod przewodnictwem generała O'Duffy. Obrady kongresu będą ściśle tajne t. zr.

bez udziału publiczności. Równocześnie partia rządowa, chcąc najwidoczniej zaszczerwać nowopowstałą partię zarządziła na dzień jutrzejszy w całym kraju zwołanie publicznych wieców partyjnych.

Przeciwko redukcji pracowników miejskich

Wczoraj prezydium zarządu Zw. Zaw. Pracowników Samorządowych (urzędniaków) przyjęte było przez p. Prezydenta miasta w sprawie przeprowadzanej obecnie likwidacji przez miasto prowadzenia niektórych zakładów opiekuńczych we własnym zakresie oraz związanej z tem redukcji pracowników miejskich.

ich utrzymania, dzień szpitalny bowiem kosztuje od 7 do 8 zł., w schroniskach zaś od 2 zł. do 2 zł. 50 gr. (przy zapewnionej opiece lekarskiej).

Obecnie w stanie likwidacji są zakłady przy ul. Karolkowej, Wolność i ul. Żelaznej oraz w Broszkowie.

PRZYCHODNIA SPECJALNA

DR. D. GISERA

MED. B. Asystenta Kliniki Berlińskiej

CHMIELNA 47 (2-gi dom od Dworca Głównego)

WENERYCZNE (specjalnie chroniczne), skórne, pęcherza, niemoce piciowa, analizy krwi, moczu. Zapobieganie. Diatermia. Sollux. Lampa kwarcowa.

Od 9—2 i od 4—9 wiec. Porada 4 zł.

W administracji „Robotnika”, ul. Warecka 7, i w Księgarni Robotniczej, ul. Czerwonego Krzyża 20, można nabyć książkę

HENRYKA SWOBODY

PIERWSZE PIĘTNASTOLECIE

POLSKI NIEPODLEGŁEJ (1918—1933)

519 Zarys dziejów politycznych. Str. IX + 436. Cena Zł. 3.80

Nakładem naszego Wydawnictwa ukazała się książka

OTTONA BURGA

W SŁUŻBIE JUNKRÓW PRUSKICH

CENA ZŁ. 5.

Sprzedż w Administracji Robotnika i w „Księgarni Robotniczej”, Czerwonego Krzyża 20

Kajakiem do Australji



John Sullivan, członek angielskiego „Camping-clubu” wyruszył na składać

z Anglii do Australji.

300.000 zł.

na Nr. 133.355

PADŁO DNIA 7 WRZEŚNIA W NASZEJ

NAJWIĘKSZEJ W POLSCE KOLEKTURZE

J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154, róg Królewskiej, Bielańska 3, Nowy Świat 33, Nalewki 42, Targowa 40. Łódź, Piotrkowska 11 i 72.

POLECAMY NADAL NASZE SZCZĘŚLIWE LOSY

Czas

odnowić

prenumeratę

za

miesiąc

WRZESIEŃ

Naftowcy po otwarciu ataku na umowę i pracę Odchodzą od życia

W ślad za falą obniżek płac w górnictwie i innych przemysłach, zamierzali także przemysłowcy naftowi pogorszyć umowę i przeprowadzić obniżkę płac. Zamierzenia te natrafiły jednak na zdecydowany opór solidarnych naftowców.

Centralny Związek Górników w Polsce polecił wszystkim Oddziałom odbycie manifestacyjnych zgromadzeń i podjęcie uchwał proklamowania strajku, na wypadek wypowiedzenia umowy i chęci przeprowadzenia obniżki płac. Przemysłowcy naftowi, mając w pamięci solidarny i zwycięski strajk zeszłego roku, zorientowali się, że i obecnie natrafiłoby na podobnie zdecydowaną walkę strajkową naftowców.

To też po przeprowadzeniu układów z przedstawicielami klasowych Związków, zgodzili się na wycofanie wy-

wiedzenia umowy i cofnięcie zamiaru obniżki płac.

Po takim załatwieniu sprawy wyjechali towarzysze: Stańczyk i Haluch na objazd wszystkich Oddziałów naftowych C. Z. G. w Zagłębiu boryslawskim i bitkowskim, oraz Oddziałów górników w kopalniach soli potasowych.

Na manifestacyjnych zgromadzeniach w Boryslawiu, Schodnicy, Drohobyczu, Stebniku, Rypnem, Bitkowie i Kałuszu, zreferowali tow. Haluch sprawę przedłużenia umowy zbiorowej na następny rok, a tow. Stańczyk sytuację gospodarczą w przemyśle górniczym, zwłaszcza w przemyśle naftowym.

Zgromadzeni masowo górnicy przyjęli utrzymanie umowy zbiorowej i płac przez Związki bez zmian na rok następny z uznaniem.

Na wszystkich zgromadzeniach przy-

jęto rezolucję wyrażającą pełne uznanie Zarządowi C. Z. G., i C.K.W. P.P.S., oraz postawioną prowadzić wyteżoną pracę nad wzmocnieniem szeregów C. Z. G. i nieustanną, wyrwała walkę nie tylko o codzienne potrzeby proletariatu naftowego, ale o ostateczny cel o obalenie ustroju kapitalistycznego i zwycięstwo socjalizmu!

Podatek od lokali

14 b. m. mija ostateczny ulgowy termin wnoszenia należności z tytułu III raty podatku od lokali za rok podatkowy 1933. Do 1 października podatek ten będzie mógł być jeszcze wnoszony wraz z odsetkami i karami za zwłokę do kas właściwych oddziałów podatkowych zarządu miejskiego.

Po 1 października wszelkie zaległe należności z tego tytułu przekazane już będą właściwym urzędem skarbowym do egzekucji.

Wyjaśnienie

W numerze „Robotnik” z dn. 21 sierpnia ukazała się wzmianka p. t. „Gentelmen przemysłowicze, auto i kapitalistyczny dziennikarz” zawierająca wiadomości, jakoby syndyk upadłości widzewskiej manufaktury p. Eborowicz przejechał motocykl dziennikarza p. Zieliny i nie udzielił poszkodowanemu pomocy.

Dowiedujemy się, że ta wiadomość nie jest ścisła, gdyż p. Eborowicz samochodem tym nie jechał, wobec tego nie może być mowy o jakiegokolwiek jego „ucieczce” z miejsca katastrofy.

P. Zielina żadnych obrażeń nie poniósł, tak iż pomocy nie potrzebował.

Nawał spraw o godziny nadliczbowe

W warszawskich sądach pracy po czasowym odprężeniu znów został zaobserwowany wielki nawał spraw wnoszonych przez pracowników.

Wpłynęło ostatnio blisko 4000 powództw z których większość dotyczy wynagrodzenia za pracę w godzinach ponadliczbowych. Poważny odsetek powództw dotyczy również firm, które po krótkim istnieniu zostały zlikwidowane nie regulując należności pracowniczych.

Sprawa cmentarza dla bezwyznaniowych

W związku z informacją naszą o projekcie przekazania magistratowi terenu na Woli w celu urządzenia cmentarza dla bezwyznaniowych należy stwierdzić, że nie chodzi w danym wypadku o cmentarz przeznaczony wyłącznie dla bezwyznaniowych. Ma to być mianowicie cmentarz gminny, na którym będą chowane te osoby, które z tych lub innych względów nie mogą być pochowane na cmentarzach istniejących. Zatem bezwyznaniowcy, o ile będą chowani na cmentarzu gminnym, to nie dlatego, że ten cmentarz przeznaczony jest tylko dla tej kategorii osób, ale przez wzgląd na to, że cmentarze wyznaniowe odmawiają przyjęcia takich ciał.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

NAUCZYCIELKA GIMNAZJUM JEZYKA FRANCUSKIEGO, poszukuje pracy w szkole lub prywatnie. Tania, Leszno 30, tel. 11-54-10.

MAGISTER MATEMATYKI, doświadczony pedagog udziela lekcji w zakresie gimnazjalnym. Dorosłym — specjalną metodą. Ceny przystępne. Wiadomość: Grzybowska 32 m. 59, telefon 11-83-85.

ABSOLWENT Szkoły Handlowej poszukuje jakiegokolwiek pracy biurowej. Oferty do „Robotnika” pod „Absolwent” lub Piastów, ul. Reja Nr. 28 m. 2 — St. Leszczyński.

B. SIOSTRA POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA, B. OBRONCZYNI LWOWA — prosi o zaofiarowanie strzykawki Recorda 10-gramowej względnie równoważnika pieniężnego na jej kupno. Łaskawe zgłoszenia do Red. „Robotnika” dla H. W.

MŁODA KRAWCOWA bez żadnych środków do życia, chętnie zgodzi się za mieszkanie i życie. Łaskawe zgłoszenia pod „Niezamożna”, Warecka 7 administracja „Robotnika”.

STUDENTKA udziela lekcji. Specjalność: matematyka, język, łacina. Uczy dorosłych. Telefon 776-11. Prosić p. Marysję.

Już się wzięli za łby Kłótnie wśród polskich hitlerowców

W niedawno założonej partii polskich narodowych „socjalistów”, która dała znać o sobie w ostatnich czasach na Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskim i Łodzi, nastąpił rozłam.

Przeciwko prezesowi partii mecenasowi Kozielskiemu z Sosnowca, zbuntowała się grupa śląska na czele z Gratalem, Miśkiewiczem, Kossarzem i Śliwką.

Grupa ta zwołała, bez zgody wodza partii, zjazd ogólny - polskich narodowych socjalistów do Katowic, na którym po burzliwych obradach postanowiono wykluczyć dotychczasowego wodza partii, mec. Kozielskiego, ze stronnictwa. Na miejsce jego wybrano prezesem p. Gratale ze Śląska.

Na zjeździe przemawiał m. in. niejaki Żmizdiński z Katowic, który twier-

dził, że partja narodowych „socjalistów” istnieje już w Polsce od 1925 r. i że śląscy „wodzowie” tej partji, Gratale, Miśkiewicz i Śliwka, już siedzieli za idee, którą reprezentuje polska partja narodowych „socjalistów”.

Opowiadają, że wykluczony z partji mec. Kozielski zwołuje w najbliższych dniach drugi zjazd narodowych „socjalistów”, na którym zamierza wykluczyć z partji Gratale, wybranego na ostatnim zjeździe na prezesa partji.

Rozłam wśród wiśniowych koszul (narodowi socjaliści polscy chodzą w wiśniowych koszulach), wywołał sensację na G. Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim, gdzie ostatnio narodowi socjaliści byli ogromnie czynni.

Czterech lotników zginęło w katastrofie

Onegdaj o godz. 6.30 rano wydarzyła się w pobliżu Jędrzejowa straszna katastrofa samolotowa.

Miarowicie podczas lotu ćwiczebnego zderzyły się ze sobą na wysokości 200 m. dwa samoloty wojskowe 2 p. lotn. z Krakowa.

Skutki zderzenia były fatalne.

Oba samoloty runęły na ziemię, grzebiąc pod swoimi szczątkami załogę, składającą się z 4 osób. Wszyscy członkowie załogi obu aparatów ponieśli śmierć na miejscu.

Nazwiska zabitych brzmią: por. obser. Edward Krupski, plut. pil. Czesław Owczak, por. obserwator Kazimierz Gołda, kpr. pil. Roman Jurek.

Samoloty spadły na orny grunt w odległości 160 m. od szosy pod wsią Jaronowice.

Na wieść o katastrofie przybyła na miejsce komisja wojskowa i przedstawiciele władz.

Ciała zabitych lotników odjada samochodami do Krakowa, gdzie odbędzie się uroczysty pogrzeb. Samoloty uległy zupełnemu rozbiciu. Miejsce katastrofy zabezpieczono posterunkami policyjnymi i wojskowymi.

Zelazny list

W związku ze sprawą aresztowania dyrektora i urzędników firmy „Kofłataj”, na prośbę właściciela firmy Erika Kofłataja, który przebywa obecnie za granicą, prokurator wystąpił z wnioskiem o wydanie do czasu rozprawy listu żelaznego za złożeniem kaucji hipotecznej w wysokości 100.000 zł. List żelazny umożliwi Kofłatajowi powrót do kraju.

Co wyświetlają kina?

AMOR (Elektoraina 45): „Pociąg samobójców”,
ANTINEA: „Złota maska” i „Gwiazdista eskadra”,
APOLLO: „10-ty kochanek”,
ARENA: „Ziemia pragnie”,
trzebnik i „Uchwycona szajka”,
ATLANTIC: „Pieśń nad pieśniami”,
BAJKA: „Pat i Patachon jako dzielni wojacy”,
CAPITOL: „Obraza majestatu” i „W cieniu drapaczy chmur”,
CASINO: „Nowoczesny Robinson”,
COLOSSEUM: „Pieciu przeklętych dżentelmenów” i rewja,
COLOSSEUM (mała sala): „Niepostrzebnik i uchwycona szajka”,
CORSO: „Noc miłości”,
CRISTAL: „Głos pustyni” i „Przygody Tom Tyllera”,
FAMA: „Dama z nocnego klubu”,
FILHARMONJA: „Pożegnanie z bronią”,
FORUM: „Dziwoląg”,
GLORIA: „Krwawy szlak”,
MAJESTIC: „Don Kiszot”.

HELJOS: „Kobieta z rejestru”,
HOLLYWOOD: „Rocombol” i rewja „Warszawa Hollywood”,
KOMETA: „Wiktorja i jej Huzar” i rewja,
LUX: „Znajoma z wagonu sypialnego”,
LOS: „Każdemu wolno kochać”,
MASKA: „Blond Venus” i „Nchodźcy”,
MEWA: „Przedziwna sprawa Klary Deane” i „Złote sidła”,
MIEJSKI: „Królowa szybkości”.

DŹWIKOWY KINOTEATR MIEJSKI

Początek o godz. 6.15.

OTWARCIE SEZONU JESIENNEGO

Sensacyjnym filmem

KRÓLOWA SZYBKOŚCI

z udziałem MADGE EVANS oraz WILLIAMA HEINESA

Dla młodzieży dozwolony

Następny program:

SKANDAL W ST. MORITZ (1 szty raz w Warszawie)

MIRAŻ: „Król stepów” i „10 procent dla mnie”,
OAZA: „Ostatnia Eskapada” i „Cohn i Kelly w Hollywood”,
PAN: „Tajemnica ogrodu zoologicznego” i „6 godzin”,
PRAGA: „Madame Butterfly” i rewja,
RIVIERA: „Neapol, śpiewające miasto”,
ROXY: „Moby Dick” i „Na Sybir”,
SPLENDID: Nieczynny,
STYLOWY: „Jaką mnie pragniesz”,
NOWA TOMBOLA: „Gdybym miał milion” i „Biały mustang”,
UCIECHA: „Jego ekscelencja subiekt”.

maiestic Poc. 4, 6, 8, 10
W niedz. 12, 2, 4, 6, 8, 10

Dla młodzieży ceny zł. 1,09

DON KISZOT

wg. CERVANTESA
W r. gl. FIODOR SZALAPIN

35-l. Sabina Jaskółowska, napiła się esencji octowej i jodyny.

W miejskich kąpieliskach, przy ul. Leszno 96, jakiś młodzieniec lat około 20-tu znajdując się w wannie, przesiadł sobie brzytwą mięśnie obu przedramion.

Z wiaduktu mostu Ks. Józefa Poniańskiego, skoczyła i upadła na ul. Sołec, kobieta niewiadomego nazwiska, lat około 30, żydówka, która wskutek upadku doznała pęknięcia podstawy czaszki.

28-l. Julja Łabęcka, bez zajęcia, w przystępie rozpacz, spowodowanej brakiem pracy, napiła się esencji octowej. Przewieziona do szpitala Dz. Jezus, samobójczyni wkrótce zmarła.

Samobójstwo emerytowanego urzędnika

Do jednego z hoteli krakowskich zjechał we wtorek wieczór dr. Aleksander Cyrul Dżulicki, zamieszkały we Lwowie przy ul. 29 Listopada.

Po zameldowaniu wyszedł do miasta, poczem wrócił przed godziną 10 wieczorem i zamknął się w swoim pokoju. Na drugi dzień t. j. we środę Dżulicki nie wystawiał nawet trzewików do czyszczenia ani nie wzywał służby. Popołudniu cisza panująca w pokoju Dżulickiego zaczęła intrygować personel hotelowy, lecz nie zwracali na to zbyt wielkiej uwagi. Po godz. 5 popołudniu w hotelu zjawił się nieznanym mężczyzną i silnie zdenerwowany zapytał się o pokój Dżulickiego. Zapukano do drzwi, a gdy nikt nie odpowiadał, wyważono drzwi. Obecny przedstawił się straszny widok, Oto na ramie okiennej wisiał Dżulicki. Zwłoki były zimne. Jak się

okazało, owym przybyszem był szwagier Dżulickiego. Otrzymał on list pisany przez denata w drodze do Krakowa, w którym zwierzał się z zamiaru samobójstwa i podał adres hotelu, w którym należy szukać jego zwłok. List ten nadszedł do Lwowa we środę rano, co spowodowało natychmiastowy wyjazd szwagra do Krakowa.

Samobójca zostawił obszerny list, w którym w sposób wyczerpujący podaje przyczyny swego rozpaczliwego kroku.

Jak z listu wynika, przyczyną samobójstwa stało się fatalne położenie materialne. Przed kilku dniami Dżulicki pochował swą ukochaną córeczkę, co również przyczyniło się do silnego wzrostu nerwowego. Dżulicki był emerytowanym urzędnikiem urzędu wojewódzkiego we Lwowie.

1000 rodzin bez dachu nad głową

Od 19 sierpnia do 5 września liczba wyeksmiutowanych za niezapłacenie komornego, zarejestrowanych w wydziale opieki społecznej, powiększy się o dalsze 26 rodzin, liczących 118 osób, które, z braku pomieszczeń w schroniskach

dla bezdomnych, przebywają na dziedzińcach, na klatkach schodowych, na strychach, w piwnicach etc.

Ogółem zarejestrowanych jest 948 takich rodzin, liczących 4.293 osoby, które pozawione są dachu nad głową.

Ewakuacja przybywających do Warszawy po pracę

W sierpniu do wydziału opieki społecznej zarządu miejskiego zgłosiło się o zapomogi na wyjazd z Warszawy 520 osób, z których 150 otrzymało zasiłki w łącznej sumie 1.687 zł. 60 gr.

Przeciętny koszt ewakuacji jednej osoby wyniósł 11 zł. 25 gr.

Są to przeważnie osoby przybywające do Warszawy z prowincji w poszuki-

waniu pracy, które nie zdołały jej uzyskać, a nie posiadają funduszy na drogę powrotną do miejsc stałego zamieszkania.

Miasto woli ułatwić im powrót do domów i zapobiec w ten sposób powiększaniu przez nich kadr bezrobotnych w stolicy.

Przerwa w automatyzacji telefonów

Zgodnie z zapowiedzią, w nocy ze środy na czwartek nastąpiło przełączenie do nowej stacji automatycznej drugiej serii abonentów telefonicznych, których numery w nowym katalogu telefo-

nicznym oznaczone są literą A, w ogólnej liczbie 1.500.

Od czwartku, numery rozpoczynające się od cyfry 3 są już skasowane i zastąpione cyfrą 5.

Co ludzie gubią

W ubiegłym miesiącu pasażerowie pozostawili w tramwajach 462 przedmioty, a mianowicie: 124 rękawiczki, 14 szt. obuwia, 6 koszyków, tek 55, binokli i okularów 3, garderoby różnej 9 szt., zapalniczki 2, bielizny 9 szt., portmonetek i torebek z pieniędzmi lub bez — 48, parasolek 45, papierosnic 9, książek 24, kluczy — 7, lasek 13, walizek 3, pofoczek i skarpetek 11, kapeluszy, czapek i beretów — 12, oraz 81 różnych przedmiotów drobnych, które są do odebrania w dyrekcji tramwajów miejskich (Młynarska 2).

Wszystkie numery abonentów, oznaczone w nowym spisie literą A są już zautomatyzowane.

Natomiast numery opatrzone w nowym spisie literami B lub C należy brać jeszcze ze starego spisu.

Ogółem dotąd do nowej centrali automatycznej przyłączono już 3.500 abonentów; pozostaje jeszcze do przyłączenia około 12.000. Obecnie nastąpi pewna przerwa w dalszej automatyzacji. Nowa seria abonentów będzie przyłączona dopiero w końcu b. m. i obejmie około 6.000 numerów rozpoczynających się od cyfry 2.

Plaga myszy polnych

„Opolskie Nowiny Codzienne” donoszą o pojawieniu się w powiecie Kluczborskim wielkiej ilości myszy polnych.

W majątku Kochłowce zabito przy orce ścierniska w ciągu półtora dnia 11.000 myszy, a w majątku Komorzno w ciągu 4-ch dni zabito na przestrzeni 64-ch morgów około 35.000 myszy.

Zniesienie syfonu

Na bazarze Różycyńskiego skasowano wczoraj historyczny syfon (sprowadzony przed wojną z wystawy w Radomiu) wewnątrz którego odbywała się sprzedaż wód gazowych i słodocy. Obecnie szpetna ta buda należy już do przeszłości. Niezwłocznie po rozbiórce przystąpiono do budowy frontonu bazaru w nowoczesnym stylu na wysokości jednego pietra. W murze tym urządzone będą 3 bramy wjazdowe i 2 sklepy.

Co grają w Teatrach?

TEATR NARODOWY: „Testament Jasnieny Pana”,
TEATR NOWY: „Świt dzień i noc”,
TEATR LETNI: „Chcę właśnie ciebie”,
TEATR POLSKI: nieczynny,
TEATR „CYGANERJA” (Jasna 3): „Ram-Pam-Pam”,
TEATR „REX”: „Wszystko dla wszystkich”,
TEATR „8.30”: „Hotel Imperial”,
WOLSKA FILJA TEATRU „8 m. 30”

(Wolska 32) „Kobieta, która wie czego chce”,
TEATR PRASKIE OKO: (Zygmuntowska 10): W najbliższych dniach otwarcie.
TEATR MIGNON: „Widmo mojej żony”,
TEATR „ZAGIEW” (Zamojskiego 20): „Lekkomyślna siostra”,
TEATR IM. ZEROMSKIEGO (Hipotečna 5): „Wiosna, jesień, zima”,
DOM ŻOŁNIERZA NA PRADZE (b. Teatr Praski): „Dziewczę z fabryki”.

Orkan w Ameryce



Szalejące nad Ameryką orkany powodują częste oberwania chmur. Na zdję-

ciu miasto Norfolk w stanie Virginia zalane wodą z oberwanej chmury.

Loterja

Wczoraj podczas ciągnięcia loterii głównej wygrane padły na następujące sumy:

15.000 zł. nr. 21347 38762
10.000 zł. nr. 75064.
5.000 zł. n-ry 37311 53776 105408 127951 152813.

Po 2.000 zł. n-ry 7251 13103 15864 16508 29973 38284 63557 83393 89948 128121 135539 140652.

Po 1000 zł. n-ry 1339 8379 12364 14716 29527 35746 38703 42909 44750 45117 46878 46175 48586 61217 61972 66693 75784 78774 81023 81955 84139 86208 87701 96777 96786 102744 107113 113250 125108 140687 142408 146460 152786.

Rejestracja

W poniedziałek, 11 b. m. w kolejnym dniu rejestracji winni stawić się w wydziale woj-skowym zarządu miejskiego przy ul. Florjańskiej Nr. 10 w g. od 8,30 do g. 13, pobo-rowi zamieszkali w obrębie VI komisariatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od liter L do Z.

Orkan w Ameryce



Zdarza się również, że wichry przyno-szą masy piasku, zasypujące całe wsie.

O ilościach nanoszonego piasku świadczy widok zasypanego auta.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

POLSKA BIERZE UDZIAŁ W ROZGRYWKACH O PUHAR EUROPY WSCHODNIEJ

Polski Zw. Piłki Nożnej postanowił wziąć udział w rozgrywkach międzynarodowych o puchar Europy Wschodniej, o który ubiegają się: Jugosławia, Węgry, Rumunia i Bułgaria.

W turnieju tym każde państwo reprezentowane jest przez dwie najlepsze swoje drużyny. Polskę reprezentować będzie mistrz i wicemistrz ligi.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES MEDYCYNY SPORTOWEJ W TURYNIE

W ostatnich dniach Kongres rozważał propozycję prof. dr. Latarje (Francja), domagającą się zaprowadzenia kontroli biometrycznej zawodników, przez założenie specjalnej kartoteki lekarskiej. Kongres uznał wniosek za konieczny nie tylko z punktu widzenia fizjologii, lecz i — psychologii. Propozycję prof. Latarje przyjęto.

BUŁANOW UKARANY

Kierownik K. S. Polonji Warszawa, p. Bułanow, został przez zarząd PZPN. pzbawiony na rok prawa piastowania godności w sporcie piłkarskim w wyniku kopnięcia sędziego po meczu Polonia warszawska — Polonia bydgoska.

SKRA WYGRYWA ROBOTNICZE MISTRZOSTWO POLSKI

Podczas robotniczych lekkoatletycznych mistrzostw Polski, które odbyły się w Piotrkowie, pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej zdobyła Skra, drugie miejsce — Zw. Robotn. z Gdańska, trzecie TUR (Łódź), a czwarte Sarmata (Warszawa).

SOBOTNIE MECZE PIŁKARSKIE

Jutro odbędą się następujące mecze piłkarskie, a mianowicie: na boisku Polonii Legia ligowa — Gwiazda o g. 16, o godz. 14 przedmecz Czarni — Elektryczność. Na boisku „Skry” Świt — Makabi.

UCZCZENIE PAMIĘCI DR. CETNAROWSKIEGO

Na jutrzejszym meczu z Jugosławia reprezentacja Polski wystąpi z żałobnymi opaskami na ramieniu na znak żałoby po śmierci honorowego prezesa PZPN, ś. p. Dr. Cetnarowskiego. Z chwilą rozpoczęcia zawodów zapadnie 1-minutowa cisza, w czasie której gracze i publiczność uczczą jego postawienie pamięci zmarłego działacza.

REPREZENTACJA ROBOTNICZA

Skład reprezentacji Robotniczego Podokręgu Autonomicznego na mecz z reprezentacją W. O. Z. P. N.

Walach (Gwiazda), Smosarski I (Skra) — Goldberg (Gw.), Feinbaum (Gw.) — Janusz (Skr.) — Wybrański (Skr.) — Zych (Znicz) — Lerner (Gw) — Freiman (Gw.) — Sarnowicz (Znicz) Lindner (Znicz).

Rezerwowi: Polańczyk (Marymont), Malinowski (Elektr.), Filippek (Sarm.), Bierczak (Elektr.), Szulzinger (Gwiazda).

Spotkanie to będzie przedmeczem zawodów Polska — Jugosławia.

ZAKOŃCZENIE „TOUR DE POLOGNE” NA DYNASACH

W niedzielę dn. 10 września r. b. około godziny 4 po południu spodziewany jest przyjazd zawodników III-go Wyścigu Kolarskiego „Dokoła Polski”; w związku z powyższym odbędą w tym dniu na Dynasach wyścigi kolarskie z prowadzeniem motorów i „Mały wyścig torowy Dokoła Polski” dla długodystansowców, jako replika wielkiego wyczynu kolarskiego naszych bohaterów szosy na przestrzeni 17.220 mtr. z 9-ma finiszami zamiast etapów.

W wyścigu powyższym wezmą udział wycolani kolarze z „Tour de Pologne” na czele z Antonim Hadryssem z Paryża.

Początek punktualnie o godzinie 3 po południu.

Co usłyszymy w radio?

Sobota, 9.IX 1933.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka ludowa. 7.30 Dziennik Poranny — 7.35 Muzyka z płyt. 7.52 Chwilka Gospodarstwa domowego. 7.55 Program 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Muzyka lekka. 12.25 Przegląd Prasy. 12.33 Komunikat meteorologiczny. — 12.36 Dziennik Południowy. 14.55 Muzyka z płyt. 15.05 Wiadomości bieżące. 15.10 Komunikat P. I. Eksportowego 15.15 Muzyka z płyt. 15.25 Komunikat Gospodarczy. 15.35 Transmisja z Kortów Legii Międzynarodow. rozgrywek o mistrzostwo Polski w tenisie. 16.00 Audycja dla chorych. 16.30 Pieśni w wykon. Heleny Ostrowskiej 17.00 Odczyt 17.15 Muzyka lekka. 18.15 Odczyt. 18.35 — Recital śpiewaczy Heleny Lipowskiej. 19.05 Muzyka lekka. 19.15 Wiadomości z pola bitwy pod Wiedniem z dnia 9 września 1863 r. 19.25 Rozmaitości. 19.35 Program. 19.40 Kwadrans literacki. 20.00 Transmisja z Wilna. 20.40 Piosenki w wyk. Mieczysława Fogga. 21.05 Dziennik Wieczorny. 21.15 „Wiadomości rolnicze” 21.30 Koncert muzyki. — 22.00 Komunikaty. 22.05 Muzyka taneczna. 22.25 Wiadomości sportowe. 22.35 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. 22.40 Muzyka taneczna.

Niedziela, dn. 10.9 1933 r.

9.50 Program. 10.00 Transmisja z Wilna. 11.57 Sygnał czasu Hejnał. 12.05 Program na dzień bieżący. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Poranek muzyczny. 14.00 „Zadania Banku Akceptacyjnego”. 14.15 Ko-

munikat rolniczy. 14.20 Muzyka polska. 14.45 Odczyt. 15.05 Muzyka lekka. 16.00 Program dla dzieci i młodzieży. 16.30 — 17.00 Recital śpiewaczy Wandy Łozińskiej. 17.00 Odczyt. 17.15 Transmisja ze Stadionu Legii, Międzyzpaństw. spotkania piłkarskiego Polska - Jugosławia. 17.45 Transmisja z Krakowa. 18.25 Wiadomości z pola bitwy pod Wiedniem z dnia 10 września 1683 r. 18.35 Program. 18.40 Słuchowisko Duszyńskiej p. t. „Wesele w Jaworowie”. 19.20 Rozmaitości. 19.40 Skrzynka pocztowa. 20.00 Koncert. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Na wesolej lwowskiej fali”. 22.00 Komunikat Aeroklubu. 22.05 Muzyka taneczna „Oazy”. 22.25 Wiadomości sportowe. 22.40 Komunikaty. 22.45 Muzyka taneczna.

Z W CZORAJEJ GIEŁDY

Dojar 6.18 (B. P. płaci 6.12); frank francuski 35.02; frank szwajcarski 172; funt szterling 28.18; marka niemiecka 210; szyling austriacki 100.75; korona czeńska 25.40.

Stan pogody według PIM-a

DOŚĆ POGODNIE

Dość pogodnie, rankiem miejscami lekka mgła. Noc bardzo chłodna (po przymrozkach w górach), w dzień znaczne ocieplenie. Słabe wiatry północno - zachodnie, przechodzące w miejscowe.

LEOPOLD WELTEN.

Skończone role

(Reportaż z cyklu: „Demokratyczna Ameryka“)

— Wszystkie sprzedałeś? — zapytał Jerry.

Zamiast odpowiedzi Mr. James wskazał ręką na spuchnięty policzek.

— Co to? — zaniepokoił się Jerry.

— Ubili mordę i zabrali gazety — smętnie odrzekł Mr. James.

— Kto?

— Konkurencja — odparł fachowo Mr. Stirt — młodszy i zamyślił się.

Rzecz jasna, iż na tem zakończyła się niefortunna karjera Mr. Jamesa jako sprzedawcy gazet. Mimo wszystko młody Stirt nie chciał wracać do domu, może dlatego, że był ambitny, a może dzięki pewnemu urokowi, jakiego niepozabawiony był nowy tryb życia. Przyszyczałonemu do czystej bielizny i pościeli Mr. Jamesowi przypadły do gustu zwłaszcza noclegi w porcie, gdzie porzucona skrzynia zastępowała łóżko, a trywialne piosenki marynarzy wywoływały nowe, nieznanne dotąd emocje.

Mr. James i Jerry Bush (który ciągle perswadował kompanowi, że najlepiej byłoby wrócić do domu) włożyli się zatem po mieście, aż do chwili gdy wyczerpały się pieniądze Jerry'ego. Od tej chwili radykalnie zmienił się stosunek Mr. James do współtowarzysza. Młody Mr. Stirt, zgłodniały i brudny, a przedewszystkiem zawiedziony w swoich nadziejach, coraz częściej krzyczał na Jerry'ego i na każdym kroku okazywał mu swoją pogardę.

Podczas gwałtownej ulewy, która cały dzień bez przestanku zmywała zakurzone domy New Yorku strugami wody, Mr. James w ciemnej wnęce bramy tupnął nogą i krzyknął, podobnie jak przed dwoma tygodniami w domu, przy obiedzie: — Mam tego dość!!! — poczem wybiegł na ulicę, nie spojrzawszy nawet na Jerry'ego, skulonego przy ścianie.

Jerry Bush zrozumiał, że tym razem Mr. James kieruje się do domu i na chwilę wydało mu się, że niebo się rozjaśniło. Jednak na ulicy, idąc wśląd za Mr. Jamesem, przekonał się, że niebo jest ciągle zachmurzone i że deszcz nie ustaje nawet na chwilę. Jerry brnął więc za Mr. Jamesem, nie zważając na kałuże i na strumienie wody, zalewające mu oczy, i nadewszystko cieszył się, że nareszcie będzie mógł odpocząć — chociaż w nocy. Jerry bowiem wolał nocleg na twardej koczecie w biurze — zamkniętym przez buchaltera Malcolma i zabezpieczonym trzema klódkami — niż prymitywne łożo w postaci skrzyni portowej. Atoli z ulgą odetchnął dopiero wtedy, gdy zdaleka zobaczył Mr. Jamesa wchodzącego do bramy rodzicielskiego domu.

W jaki sposób i w jakich okolicznościach syn przywitał się z ojcem — o tem nie wiedział Jerry Bush. Była godzina druga. Jerry przeczekał w pobliżu bramy kilka godzin, niezbędnych —

5) jak mniemał — aby wieść o powrocie jednaka, mogła dotrzeć do Mr. Stirta, poczem ruszył do biura.

W firmie ekspedycyjnej „W. Stirt et Son” natknął się odrazu na samego szefa. Mr. Stirt przywitał go czarującym uśmiechem łaskawego zwierzchnika i kazał mu wejść do swojego gabinetu. W gabinecie Mr. Stirta Jerry Bush stanął się ze zmęczenia i głodu. Przenikliwy szef, jakgdyby odgadując pragnienia Jerry'ego, wręczył mu pensję należną za 2 miesiące (w sumie 12 dolarów), i napomknął coś o odpoczynku. Jerry'ego Busha, poniewieranego gońca, zdziwiła nagła troskliwość szefa; skierował wzrok pytający na uśmiechnięte oblicze Mr. Stirta. Mr. Stirt poklepał go po ramieniu i życzył mu powodzenia na dalszej drodze życia.

— Jakto?... — wyjął Jerry Bush.

— Trudno — wyjaśnił szef. — Nie mogliśmy przecież czekać tak długo.

— A na posyłki?... kto?... — wyrzucił z siebie pytanie Jerry Bush razem z westchnieniem.

— Chłopak. Sierota. Bez ojca, bez matki... — serce się kraje.

Przy tych słowach Mr. Stirt przestał się uśmiechać, pokiwał głową i dodał:

— A ciebie szkoda. W biurze się zmarujesz. A może z ciebie wyrosnąć jakiś wielki detektyw, na przykład drugi Nat Pinkerton.

Na twarzy Mr. Stirta znów rozlał się uśmiech, ale Jerry'emu zdawało się w tej chwili, że szef rozplakał się, rozczulony losem sieroty i bezmiarem niesprawiedliwości na świecie.

— Good bye! — rzucił Mr. Stirt i powtórnie poklepał Jerry'ego po mokrej marynarce.

Jerry nic nie odpowiedział i wyszedł na trzęsących się nogach.

Od tego dnia Mr. Stirt miał coraz więcej pociechy z syna. Mr. James bowiem zajął się pracą w przedsiębiorstwie ojca i nigdy więcej nie zdradzał chęć opuszczenia domu rodziców. Nie przestał jednak roić marzeń o wielkiej fortunie. Wierny swojemu przyzwyczajeniu, jeździł po mieście fiakrem i przeważnie układał w myśli plany na przyszłość. Zbliżała się jesień, w parku opadły liście z drzew, na ulicy ludzie szczerle otulali się płaszczkami. Gazeciarze z bosych stopach wymachiwali gazetami i przekrzykiwali się nawzajem:

— Ewening!

— World!

Mr. James, rozparty na wygodnej ławce pojazdu, pomny zdarzenia ze spuchniętym policzkiem, z zadowoleniem rozmyślał o tem, że żaden z gazeciarzy nie zostanie nigdy królem przemysłu, ani milionerem, ani nawet właścicielem koncesjonowanego biura ekspedycyjnego.

Podczas jednej z ulubionych przejażdżek po ulicach miasta James usłyszał znajomy, ochryply nieco głos:

— Woorld!!!

Mr. James odwrócił głowę i na trawie ujrzał Jerry Busha z wielkim pakietem gazet. Jerry jeszcze bardziej schudł i wynędzniał. Niestrzyżone włosy kotłowały się na głowie, a łaty na spodniach przetrwały się, odstawiając brudne kolana.

Młody Mr. Stirt, przyszedł właściciel biura ekspedycyjnego „W. Stirt et Son”, patrzył z politowaniem na gazeciara Jerry Busha, a gdy spotkały się ich oczy, Mr. James — jako demokrat z

dziada pradziada — uśmiechnął się przyjaźnie i uchylił kapelusza...

1917.

Szóstego kwietnia 1917 roku na ulicach New Yorku, najgłębszego miasta na kuli ziemskiej, ukazały się wielkie plakaty. Przechodnie zatrzymywali się przed kolorowymi obwieszczeniami i stłoczeni w gęste gromady czytali:

Obywatele!!

Na kontynencie europejskim trwa wojna, pochłaniając codziennie tysiące nowych ofiar. Dążąc do zawładnięcia światem, mocarstwo niemieckie nie wybiera w środkach i konsekwentnie szerzy dzieło zniszczenia. Akty okrucieństwa, połączone ze złamaniem prawa wojennego, stosowane są przez Niemców systematycznie i bez skrupułów. Obywatele! Nie możemy milczeć! Winniśmy solidarnie i czynnie zaprzestować przeciw gwałtom, zmierzającym do podkopania elementarnych zasad humanitaryzmu, do obalenia ustroju demokratycznego i pośrednio godzącego w postulat wielkiej doktryny Monroego. Zainteresowani w utrzymaniu światowego pokoju, winniśmy uczynić wszystko, aby wspólnie z Mocarstwami Koalicyjnymi przeciwstawić się atakom ekspansywnych mocarstw centralnych. Obywatele! Spełnijcie godnie wasz obowiązek obrońców wolności, równości i sprawiedliwości.

Wszyscy na front!!!

Dr. Woodrow Wilson
Prezydent Stanów Zjednoczonych A. P.

(D. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Oddito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik”, Wrecka 7.